

Warto wiedzieć: nie popełniajcie tych błędów po wypadku, bo z zasiłku będą nici **str. 2**



FOT. CANVA

Cztery dekady temu inwazja na Grenadę USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów **str. 8-11**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
12.02.2026
Nr 35

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

**Co dalej z ruinami
luterńskiej kaplicy
na Przedmieściu
Oławskim?
str. 4**



FOT. DOLNOŚLĄSKA POLICJA

**Bułgarzy chcieli
uprowadzić kobietę.
Nie udało się, zostali
już zatrzymani
str. 3**

**Śląsk Wrocław
wzmocnił atak.
Timotej Jambor zagra
w koszulce z nr 10
str. 16**



FOT. ŚLĄSK WROCŁAW.PL

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ 18-LATEK Z ZARZUTAMI WSPÓŁPRACY PRZY ATAKACH NA METRO I SERWERY RZĄDOWE

Prorosyjski haker to Legniczanie

Śledztwo obejmuje osiem zarzutów, które dotyczą współpracy z cyberprzestępcami kojarzonymi z Rosją

Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskapress.pl

Zatrzymany na terenie Dolnego Śląska 18-latek, któremu prokuratura zarzuca powiązania z prorosyjską grupą przestępczą NoName057(16), pochodzi z Legnicy. To jedyny podejrzany w śledztwie dotyczącym m.in. ataków na strony rządowe.

Postępowanie, prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Płocku, jest jedynym polskim śledztwem, które

wchodzi w skład międzynarodowej operacji „Eastwood”. Akcja ta jest skierowana przeciwko prorosyjskiej grupie cyberprzestępczej o nazwie „NoName057(16)”. Działania organów ścigania w kilku krajach koordynuje Europol.

Wczoraj okazało się, że w polskim wątku tej sprawy pierwsze skrzypce odgrywa 18-latek. Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymali go w lipcu 2025 roku na terenie województwa dolnośląskiego.

Wczoraj Bartosz Maliszewski, rzecznik prasowy płockiej prokuratury, przekazał podczas rozmowy z dziennikarzami „Gazety Wrocławskiej”, że nastolatek jest mieszkańcem Legnicy. Chłopak usłyszał już pięć zarzutów, które dotyczą współpracy z prorosyjskimi cyberprzestępcami. Teraz doszły do nich kolejne trzy.

- Polskie śledztwo obejmuje już w sumie osiem zarzutów - podsumował Marcin Bagiński, zastępca prokuratora okręgowego w Płocku, pod-

czas rozmowy z Polską Agencją Prasową.

Nowe zarzuty obejmują zakłócanie i uniemożliwianie automatycznego przetwarzania danych informatycznych Ministerstwa Finansów, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Metra Warszawskiego, a także pozyskiwanie oprogramowania, które służyło do popełniania tych przestępstw.

Zdaniem śledczych, zdarzenia te miały miejsce w styczniu i kwietniu 2024 roku.

Prokurator Bagiński dodał, że śledczy sprawdzają teraz linię obrony podejrzanego, którą ten miał przedstawić podczas przesłuchania. Równolegle trwa weryfikacja materiału dowodowego.

Młody Legniczanie jest jedynym podejrzanym w tym śledztwie. Miał brać udział w atakach, które zalewają strony internetowym ruchem sieciowym, przez co dochodziło do przeciążeń. Może mu grozić kara do trzech lat więzienia.

© P



FOT. GRAŻYNA SZYSZKA

Dzisiaj jest ten jeden jedyny dzień w roku, kiedy nawet najbardziej zagorzali zwolennicy zdrowego trybu życia, zaciskania pasa i diet odkładają na bok kalkulowanie kalorii. Bo w tłusty czwartek wszystkie kalorie pochodzące z cukierniczych arcydzieł po prostu się nie liczą. Smacznego!

WARSZAWA

**Więcej pieniędzy na
szkolne podręczniki?**

KO, PSL, Polska 2050 i Lewica poparły projekt nowelizacji, zgodnie z którym zwiększone zostaną środki na zakup podręczników i ćwiczeń dla uczniów szkół podstawowych.
Czytaj str. 6

Nasze pieniądze

**Co podróżuje
najbardziej w 2026
roku? Oto najnowsze
dane z GUS
str. 5**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Jutro w naszej gazecie PULS

● „Dyrygent z ADHD” w wojskowym mundurze robi show, jak nikt inny. Filmy z jego orkiestrą w roli głównej to przeboje internetu!

Tomasz Rusek

OSZUSTWA NA „PORADNIK BEZPIECZEŃSTWA”. UWAGA!

Ja wiem, wszyscy mamy jakieś pilne rzeczy do zrobienia. Trzeba odwieźć/odebrać skądś dziecko, czeka umówiony dentysta, zaraz ma dzwonić mechanik, macie zaplanowane zakupy, waszej paczce w paczkomacie kończy się termin na odbiór. Ale zatrzymajcie się na chwilę, teraz, gdy czytacie ten komentarz i zadzwonicie do Waszych bliskich seniorów: rodziców, dziadków czy do wujostwa. Ostrzeżcie ich przed nowym rodzajem oszustwa: na bezpieczeństwo.

Po mieszkaniach chodzą dranie, którzy powołują się m.in. na „Poradnik bezpieczeństwa” i próbują wejść do domów. Po co? Po to samo, co zawsze: by okraść domowników.

Gdy widzą, że mają do czynienia z osobą starszą, nieporadną albo łatwowierną, pakują się do przedpokoju, odwracają uwagę i obczajają, czy jest szansa coś zwinąć. Niektórzy dodatkowo ostrzegają, że muszą zrobić kontrolę pomieszczeń - by móc przeszukać szuflady czy szafki. Oczywiście działają z poważnymi minami, sugerując, że chcą pomóc, ale okradają na prawdę!

MSWiA ogłosiło 6 lutego na swoim Facebooku: „»Poradnik bezpieczeństwa« jest całkowicie bezpłatny. Nikt nie ma prawa żądać danych (np. PESEL) ani wejścia do Twojego domu, pod pretekstem dystrybucji lub informacji zawartych w »Poradniku«. Nie ma żadnych kontroli mieszkań. »Poradnik« jest materiałem edukacyjnym, nie nakłada na Ciebie żadnych obowiązków”.

Ministerstwo ostrzega, ale nic tak skutecznie nie działa, jak telefon od ukochanego syna, córki, wnuczki czy wnuka. Dlatego dajcie znać tym, których kochacie i o których dbacie, żeby byli ostrożni, nie wpuszczali do domu obcych (a najlepiej nawet im nie otwierali, bo kto wie, czy dranie nie zrobią się namolni albo agresywni) i żeby informowali Was o takich najściach. A wy dajcie znać policji.

Jak widać pomysłowość naciągaczy nie ma granic i potrafią wykorzystać każdy temat i każdą możliwość, nawet jeśli trzeba posłużyć się strachem przed wojną czy kryzysem, byle tylko okraść, oszukać, wyłudzić... ©

”

Dyplomata to uczciwy człowiek wysłany przez swój rząd, aby kłamał w interesie swojego państwa.

Tadeusz Antoni Kisielewski, „Churchill - najlepszy sojusznik Polski?”

„NA NOŻE”

W jutrzejszym „Magazynie Gazety Wrocławskiej” wracamy do sprawy narastającego konfliktu pomiędzy restauratorami z Rynku, a Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Chodzi o ogródki kawiarniane, a konkretnie ich wielkość i wygląd. Tym razem nasz dziennikarz sprawdza jak - i dlaczego tak, a nie inaczej - rozwiązano podobny problem w innych, dużych miastach Polski. Między innymi w Krakowie, Gdańsku, czy Poznaniu.

Zapraszamy do lektury!

Wtorek
10.02.2026
Nr 33

Igrzyska olimpijskie.
Wyniki z zimowych aren i zapowiedzi występów Polaków
str. 15

OLAWA
Spór o mural
Kołaczkowskiej
str. 6

Udany weekend kadrowiczów
w piłkarskich ligach zagranicznych
str. 15

Dziś w Hali Orbita
kończy występy w BKT EuroCup
str. 16

Przez lata ogródki w Rynku funkcjonowały w podobnej formie. Były pergale, markizy, różnego rodzaju zabudowy, które chroniły gości przed deszczem, wiatrem i słońcem. Magistrat akceptował te rozwiązania, niezależnie od zmieniających się władz. Restauratorzy inwestowali w nie, a władze nie wycofywały się z decyzji.

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

WROCŁAW CZY LOKALOM GASTRONOMICZNYM W CENTRUM MIASTA GROZI PLAŻA?

Restauratorzy z Rynku kontra zabytki i ich ochrona

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

„Przy warunkach, które proponuje konserwator zabytków, nie da się prowadzić handlu i gastronomii na obecnym poziomie” - mówią nam



Przez lata ogródki w Rynku funkcjonowały w podobnej formie. Były pergale, markizy, różnego rodzaju zabudowy, które chroniły gości przed deszczem, wiatrem i słońcem. Magistrat akceptował te rozwiązania, niezależnie od zmieniających się władz. Restauratorzy inwestowali w nie, a władze nie wycofywały się z decyzji.

WARTO WIEDZIEĆ

NIE POPEŁNIAJ TYCH BŁĘDÓW PO WYPADKU, BO Z ZASIŁKU BĘDĄ NICI

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Aby otrzymać zasiłek chorobowy z tytułu wypadku w drodze do pracy lub w drodze z pracy, potrzebne jest złożenie wniosku wraz z wymaganymi dokumentami.

Niezbędne dokumenty to:

- karta wypadku w drodze do pracy lub z pracy sporządzona przez pracodawcę,
- oświadczenie osoby poszkodowanej opisujące okoliczności wypadku, z zeznaniami świadków, dokumentami potwierdzającymi datę i miejsce zdarzenia oraz w razie wypadku drogowego - notatka o zdarzeniu sporządzona przez policję.

W przypadku pracowników i zleceniobiorców, którym zasiłek wypłaca ZUS, a nie płatnik składek, wniosek do ZUS wraz z kompletem dokumentów przekazuje pracodawca lub zleciodawca na formularzach Z-3 lub Z-3a.

Natomiast przedsiębiorcy, osoby współpracujące oraz duchowni składają formularz Z-3b lub ZAS-53. Osoby ubiegające się o zasiłek po ustaniu zatrudnienia przekazują formularz ZAS-53 wraz z oświadczeniem Z-10.

Ważne jest, aby na wniosku zaznaczyć informację, że niezdolność do pracy powstała z powodu wypadku w drodze do pracy lub z pracy.

Komplet tych dokumentów pozwala ZUS potwierdzić, że

zdarzenie było wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy i stanowi podstawę do wypłaty zasiłku chorobowego.

Najczęstsze błędy po wypadku

Pracownik powinien jak najszybciej poinformować przełożonego o wypadku, zabezpieczyć dowody (np. wezwać policję, wziąć dane świadków) i udać się do lekarza, informując go, że był to wypadek w drodze do/z pracy.

Do najczęstszych błędów popełnianych przez pracowników, które mogą skutkować utratą prawa do 100% płatnego zwolnienia lekarskiego lub odszkodowania, należą:

- Niezgłoszenie wypadku pracodawcy: To najważniejszy błąd. Brak zgłoszenia oznacza brak karty wypadku, co uniemożliwia udowodnienie, że zdarzenie miało charakter wypadku w drodze do pracy.

- Zbyt późne zgłoszenie zdarzenia: Zwleknięcie z poinformowaniem pracodawcy (np. z powodu lekkich obrażeń, które „same przejdą”) utrudnia ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku.

- Brak zabezpieczenia miejsca wypadku/dowodów: Nieudokumentowanie zdarzenia (np. brak zdjęć, brak wezwania policji, brak świadków) sprawia, że w przypadku sporu z ZUS pracownik nie ma dowodów na potwierdzenie swojej wersji wydarzeń.



● Zmiana trasy z przyczyn prywatnych: Wypadek nie zostanie uznany za „wypadek w drodze do pracy”, jeśli trasa została przerwana lub zmieniona z powodów prywatnych, niezwiązanych z dojazdem do i z pracy.

● Zgłoszenie do lekarza jako „zwykła choroba”: Poinformowanie lekarza, że wypadek wydarzył się w pracy/w drodze, jest kluczowe dla prawidłowego wystawienia zwolnienia (kod L4: „wypadek w drodze do pracy”). Bez tego ZUS nie wypłaci 100% zasiłku.

● Brak sporządzenia przez pracodawcę karty wypadku w drodze do pracy (w terminie 14 dni od zgłoszenia) uniemożliwia ubieganie się o świadczenia.

● Bagatelizowanie wypadku: Nawet lekkie stłuczenie, które później przekształci się w poważniejszy uraz, musi zostać zgłoszone od razu. W przeciwnym razie udowodnienie związku przyczynowego po czasie będzie trudne.

Zasiłek chorobowy

Zasiłek chorobowy przysługuje przez okres niezdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a w przypadku niezdolności przypadającej w czasie ciąży do 270 dni.

©

PRZYRODA

Zima tysiąclecia

Wszystkim, którzy narzekają na siarczyste mrozy, dedykuję refren znanego przeboju: „ale to już było”. Dokładnie trzysta siedemnaście lat temu. Nic nie zapowiadało, że zima 1709 roku będzie straszna. A była. Dwudziestostopniowe mrozy na trzy tygodnie skuli Europę na kamień. W okolicach Marsylii nad Morzem Śródziemnym zanotowano prawie dwadzieścia stopni niżej zera, co wystarczało do wymarznienia tamtejszych sadów oliwnych. Nie mniej lodowato było w Bordeaux, Paryżu, Akwizgranie. Zamarzyły Tamiza, Loara, Morze Północne i Bałtyk oraz Laguna Wenecka. Co ciekawe, mrozy i lodowate wiatry nadeszły z godziną na godzinę w pierwszych dniach zimy. Skutki były optyczne. Bezpośrednie ofiary mrozu liczone w milionach. Wiosną nastał głód, choroby i zmiany polityczne. Latem Król Szwedzki Karol XII poniósł klęskę w bitwie pod Połtawą, gdyż mrozy i choroby zdziśiatały jego żołnierzy. Zima Tysiąclecia wydmusiła Rosję na Imperiałne podium, a I Rzeczpospolita zaczęła chylić się ku upadkowi. Meteorolodzy do dzisiaj spierają się o przyczyny Wielkiego Mrozu. Hipotezy obejmują plamy słoneczne, wybuchy wulkanów czy też najbardziej prawdopodobną kumulację Małej Epoki Lodowcowej, której apogeum miało miejsce w owym feralnym roku. I to tyle ku pocieszeniu, czy też ku ociepleniu serc. Do wiosny, która po takiej zimie będzie wybornie smakować, zostało już tylko sześć tygodni.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Miliony z ministerstwa na dolnośląskie zabytki

Aneta Kolesińska
aneta.kolesinska@polskapress.pl

Znamy wyniki naboru do ministerialnego programu dofinansowania zabytków. Do wydania jest 167 mln zł, z czego 31 mln zł trafi na Dolny Śląsk. Najwięcej - do Łądko-Zdroju.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosiło wyniki naboru do tegorocznego programu dofinansowania ochrony zabytków. Wybrane obiekty otrzymają w sumie ponad 167 milionów złotych. Kwota ta zostanie rozłożona na wszystkie województwa. Na zabytki znajdujące się na Dolnym Śląsku ministerstwo przeznaczy ok. 31 mln zł.

W naszym województwie najwięcej ministerialnych pieniędzy zostanie przeznaczone na prace konserwatorskie obiektów z terenów dotkniętych powodzią (szczególnie w powiecie kłodzkim). Najwyższe dofinansowanie otrzymały: Łądek-Zdrój - 4,2 mln zł, Kłodzko - ponad 3,7 mln zł i Srebrna Góra - 2,38 mln zł.

Kolejny nabór programu „Ochrona zabytków nieruchomych i ruchomych 2026 - refundacje” ma się zakończyć 31 marca 2026 r.

Pomaga nie tylko ministerstwo. Samorząd Województwa

Dolnośląskiego uruchomił wojewódzki program ratowania zabytków, z pulą 12 mln zł. Nabór skończył się 26 grudnia 2025 r. Maksymalna kwota dofinansowania jednego projektu to 500 tys. zł. Co roku zainteresowanie tym programem znacznie przewyższa dostępne środki. W poprzedniej edycji łączna wartość złożonych wniosków była aż dziesięciokrotnie wyższa niż budżet konkursu.

- Przez lata Dolny Śląsk nie mógł liczyć na adekwatne wsparcie centralne, mimo że znajduje się tu jedna czwarta zabytków w Polsce. Dziś widzimy realną zmianę i to daje nadzieję na skuteczniejszą ochronę naszego dziedzictwa - mówi marszałek Paweł Gancarz.

„Ochrona polskich zabytków jest jednym z priorytetów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Celem programu jest zachowanie materialnego dziedzictwa kulturowego poprzez konserwację i rewaloryzację zabytków nieruchomych i ruchomych oraz ich udostępnianie na cele publiczne. W ramach programu z budżetu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego finansowane są m.in. prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków” - informuje MKDN.

©©



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Kościół Pokoju w Jaworze otrzyma 808 499 zł na zabezpieczenie i konserwację zagrożonego podłoża malarskiego i malowideł w szóstym od zachodu prześle nawy południowej.

WROCŁAW

Na przejeździe kolejowym pociąg uderzył w auto

Do wypadku doszło w Chrzastawie Małej. Na miejsce wysłano dwa śmigłowce ratunkowe i straż pożarną. Ze zmiążdżonego auta trzeba było wyciągać kierowcę. JJ

POLKOWICE

Volkswagen w rowie, kierowca po narkotykach

Trzy dożywotnie zakazy prowadzenia pojazdów miał kierowca VW, który wjechał do rowu na remontowanej drodze. Był pod wpływem narkotyków. Grozi mu 7 lat więzienia. KK



WROCŁAW

Na Brochowie bus kuriera zderzył się z nauką jazdy

Do zdarzenia doszło na ul. Mościckiego, na oznakowanym przejściu dla pieszych. W pojeździe nauki jazdy trwał egzamin. Po zderzeniu został przerwany. JJ

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Bułgarzy chcieli uprowadzić 23-latkę. Wpadli przy ucieczce

Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskapress.pl

W biały dzień zajęli jej drogę. 23-lątka próbowała uciec, jednak jeden z napastników dogonił ją, uderzył i chciał zaciągnąć do auta. Na szczęście świadkowie zdarzenia spłoszyli bandytów.

Trzej Bułgarzy próbowali uprowadzić swoją rodaczkę w sobotę (7 lutego) około godz. 13. 23-lątka szła pieszo wzdłuż jednej z dróg w powiecie oleśnickim (woj. dolnośląskie), gdy drogę zajęła jej bus. Z auta wysiadł młody mężczyzna. Kobieta знаła go. W rozmowie z policją przyznała, że jej rówieśnik miał już wcześniej problemy z prawem.

- Z jej relacji wynikało, że 23-latek zażądał, aby weszła do samochodu, którym przyjechali. Kobieta podejrzewała, że może stać się ofiarą przestępstwa, postanowiła więc uciec. Napastnik jednak pobiegł za nią. Gdy dogonił ofiarę, uderzył ją w twarz i próbował siłą zaciągnąć do pojazdu. Pomagał mu w tym drugi z mężczyzn - relacjonują policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Do porwania jednak nie doszło. W pobliżu pojawili się inni ludzie, których zaniepokoiło to, co widzą.

Kierowcy kolejnych aut zatrzymywali się, płosząc Bułgarów.



FOT. DOLNOŚLĄSKA POLICJA

Policjanci z Kłodzka zatrzymali Bułgarów pod pretekstem przeprowadzenia rutynowej kontroli drogowej.

To właśnie wtedy wezwano policję. Na miejsce przyjechał patrol, młoda kobieta trafiła pod opiekę medyków.

Gdy udzielano jej pomocy, funkcjonariusze rozpoczęli blokowanie i zabezpieczanie tras, którymi mogliby poruszać się uciekinierzy. Informacje przekazano do wszystkich jednostek z Dolnego Śląska i ościennych z woj. wielkopolskiego. W końcu obława przyniosła efekt. Nie-

doszli porywacze zostali zatrzymani w okolicach Kłodzka, nieopodal przejścia granicznego. Próbowali uciec z Polski.

- Policjanci z Kłodzka najpierw zatrzymali ich pod pretekstem przeprowadzenia rutynowej kontroli drogowej. Najpierw przejechali samochód, a następnie zatrzymali wyraźnie zaskoczonych takim obrotem spraw podróżujących nim mężczyzn - przekazują funk-

cjonariusze z dolnośląskiej policji.

Na razie nie wiadomo, dlaczego mężczyźni próbowali porwać młodą kobietę.

Zarówno 23-latek, jak i jego rodacy, w wieku 45 i 47 lat, usłyszeli zarzut usiłowania uprowadzenia. Grozi im za to kara do 5 lat więzienia.

Najmłodszy z mężczyzn odpowie również za uszkodzenie ciała ofiary. O ich dalszym losie zadecyduje sąd. ©©

Z wąskiej drogi zjechał w przydrożne drzewo

Paweł Gołębiowski
pawel.golebiowski@polskapress.pl

Bardzo groźnie wyglądał wypadek, do którego doszło wczoraj po godzinie czwartej nad ranem na drodze pomiędzy Nowym Julianowem, a Dzieńmorowicami.

- 47-letni kierujący samochodem osobowym nie dostosował prędkości do panujących warunków, na wąskiej drodze stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał na pobocze i bokiem samo-

chodu uderzył w przydrożne drzewo - relacjonują w wrocławskiej Policji.

Siła uderzenia była tak duża, że mężczyzna, który prowadził auto oraz dwoje jego pasażerów trzeba było przewieźć do szpitala. Na szczęście ich obrażenia, nie zagrażają życiu.

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny poważnie uszkodzonego samochodu, sporządzili też dokumentację procesową, która trafi do funkcjonariuszy pionu dochodzeniowo-śledczego.



FOT. KMP WAŁBRZYCH

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny poważnie uszkodzonego samochodu

Ponad 7 mln zł strat po pożarze. Prokuratura wszczęła śledztwo

Grażyna Szyszka
grazyna.szyszka@polskapress.pl

Ruszyło prokuratorskie śledztwo w sprawie pożaru sklepu sieci Biedronka w Polkowicach. Straty oszacowano wstępnie na ponad 7 mln zł. Śledczy nie wykluczają na razie żadnej możliwości.

Po pożarze sklepu Biedronka w Polkowicach, do którego doszło w niedzielę, 1 lutego, ruszyło prokuratorskie śledztwo. Śledczy prowadzą je pod kątem spowodowania zdarzenia zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach, czym spowodowano szkodę łącznej wysokości około 7,1 mln zł na szkodę dystrybutora.

- Sklep został zamknięty wieczorem poprzedniego dnia. W niedzielę około godziny 10 pożar zgłosił pracownik sklepu - informuje Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Prokuratura dysponuje już wynikami biegłego z zakresu pożarnictwa, który wykonał oględziny pogorzeliska.

- Na razie przyjmujemy różne wersje zdarzenia, od nieumyślnego spowodowania pożaru do działań umyślnych - dodaje rzeczniczka. - Na razie nic nie wskazuje na to, że doszło do podrzucenia ognia z zewnątrz, ale tego też nie wykluczamy.

Przypomnijmy, że mimo szybkiej akcji gaśniczej obiekt niemal doszczętnie spłonął, a wraz z nim towar o wartości 1,6 mln zł i wyposażenie warte około 2 mln zł. Koszt odtworzenia obiektu wyceniono wstępnie na 3,5 mln zł.

W akcji gaśniczej brało udział 100 strażaków. Trzech zostało rannych.

Dwóch z nich to strażacy z PSP Polkowice, trzeci z OSP Tarnówek.

- Jeden miał rozciętego kciuka. Strażak ma założone cztery szwy - wyjaśnia Adrian Ziemiański z PSP Polkowice. - Nasz drugi strażak doznał złamania guzka kości ramiennej. Trzeci ze strażaków ma złamaną w dwóch miejscach kość piszczelową.

©©

Wyremontują ruiny kaplicy na Przedmieściu Oławskim

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Do magistratu wpłynął wniosek dotyczący przebudowy dawnej kaplicy ewangelicko-luterańskiej kompleksu szpitalnego Bethanien.

Spółka OKRE Traugutta chce przebudować dawną kaplicę przy skrzyżowaniu ul. Traugutta i Żabiej Ścieżki. Na razie jednak chodzi wyłącznie o zabezpieczenie i ustabilizowanie konstrukcji. Wniosek o wydanie pozwolenia na przebudowę trafił do urzędu miasta 5 lutego i jest obecnie w trakcie rozpatrywania.

Można powiedzieć, że to niewiele i jednocześnie bardzo dużo. Od lat przy ruinie właściwie nic się nie działo.

OKRE to deweloper znany we Wrocławiu przede wszystkim z inwestycji Sudea, realizowanej na terenie dawnego szpitala kolejowego w rejonie al. Wiśniowej, Sztabowej i Sudeckiej. Ten projekt pokazuje, że firma potrafi łączyć nową zabudowę z rewitalizacją historycz-



FOT. ROBERT KWATEK (ARCHIWUM PRYWATNE)

Staroluterańska świątynia niszczeje we Wrocławiu od kilkudziesięciu lat.

nych obiektów i jest szeroko chwalony przez internautów.

Inna popularna realizacja tego inwestora to Witolda 38-40, mieszcząca się w zabytkowym budynku byłego Urzędu Celnego z początków XX wieku.

Czy i tym razem deweloper zdecyduje się na ambitną rewitalizację? Wiadomo tylko, że zamierza zatrzymać degradację zabytku. O dalsze plany wobec

kaplicy zapytaliśmy OKRE. Gdy tylko otrzymamy odpowiedź, wrócimy do tematu.

Ruina z niezwykłą historią

Kaplica to pozostałość po ogromnym, XIX-wiecznym kompleksie szpitalnym Bethanien. Kompleks składał się z dziesięciu budynków. Był jedyną we Wrocławiu tak dużą instytucją założoną i prowa-

dzoną przez kobiety (do 1945 roku). Neogotycka, jednawowa kaplica z charakterystycznymi strzelistymi oknami stanowiła jego integralną część. Po II wojnie światowej mieściła się tu dawna siedziba szpitala im. T. Marciniaka.

Los nie oszczędzał tego miejsca. Pożar z 1915 roku, zniszczenia wojenne, opuszczenie w 1945 i wreszcie zawalenie się dachu w 1991 sprawiły, że budynek popadł w całkowitą ruinę. W latach 80. XX wieku kaplicę przekazano Kościołowi Chrystusowemu. W 1983 roku rozpoczęto starania o remont budynku, jednak prac nie rozpoczęto. Wspólnocie udało się wyremontować jedynie budynek administracyjny.

Od ponad trzech dekad kaplica pozostaje bez dachu, z zabitymi deskami oknami i zamkniętymi wejściami. Przez otwory po witrażach wciąż jednak można dostrzec resztki dawnych polichromii z motywami roślinnymi i neogotyckie dekoracje, przypominające o dawnej świetności obiektu. ©©

0011476629

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy



Ryszarda Strawińskiego

wieloletniego pracownika Kar-Med

Rodzinie i Najbliższym

składamy serdeczne wyrazy współczucia

Pracownicy Karłowickiego Centrum Medycznego Kar-Med



AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY” Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy	● GRABISZYN Lidia Kryś g. 10 Wanda Świś g. 11 Ryszard Samotniuk g. 12 Danuta Stachowiak g. 13	Iwona Kalwa g. 11.20 Barbara Ząbek g. 12 Tadeusz Kondziela g. 12.40 Stanisław Matuszczyk g. 13.20	Ryszard Strawiński g. 14 Jerzy Alenowicz g. 14.40 Antoni Cijkowicz g. 15.20
● PSIE POLE Wacława Bąk g. 14	● OSOBOWICE Maria Piekarska g. 10.40		Zarząd Cmentarzy Komunalnych, pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Co podrożeje najbardziej w 2026 roku?

Elżbieta Węgrzyn
elzbieta.wegrzyn@polskapress.pl

Oto najnowsze dane Głównego Urzędu Statystycznego, wskazujące liderów drożyny w roku poprzednim i przewidywaną czołówkę „liderów inflacji” 2026.

Ostatnie dni stycznia przyniosły publikację ważnych wskaźników m.in. komunikat prezesa GUS sprawie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych. Ogółem, w 2025 r. w stosunku do 2024 r., wyniósł on 103,6 (wzrost cen o 3,6%).

Eksperci wskazali, że ostatnie miesiące 2025 r. były czasem powolnego hamowania cen towarów i usług - codzienne zakupy nadal drożały, ale nieco wolniej - w grudniu 2025 r. wzrosły o 2,4 proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem 2024 r.

10 rekordzistów inflacji według danych GUS

Oto zestawienie od miejsca dziesiątego do lidera podwyżek z 2025 r.:

10. Masło - cena wzrosła o 11,5 proc. Relacja cen w IV kwartale roku w porównaniu z trzecim kwartałem wynosi 94,4 proc.

9. Wywóz odpadów - średni wzrost o 11,6 proc.
8. Usługi domowe, związane z bieżącym prowadzeniem gospodarstwa domowego – np. hydraulik, elektryk, naprawy AGD czy przeglądy instalacji – podrożały średnio o 11,7 proc..
7. Kawa - ceny wzrosły o 12,6 proc.
6. Cielęcina - wzrost cen na poziomie 12,7 proc..
5. Energia elektryczna - ceny wzrosły średnio o 13,3 proc..
4. Kakao i czekolada w proszku - podrożały o 14 proc., co miało duży wpływ m.in. na ceny słodczy i wypieków.
3. Wołowina - cena wzrosła o 14,9 proc..
2. Jaja - najwyżej w górę poszybowały ich ceny w okolicach Wielkanocy, ale nie tylko wówczas. Miały decydujący wpływ na ceny wypieków, bo podrożały o 15,6 proc.
1. Wyroby tytoniowe - największy wzrost cen, aż o 15,7 proc., co czyni je liderem inflacyjnego zestawienia. Wpłynęły na to m.in. wzrosty akcyzy.
- W rodzinach przyzwyczajonych do wypieków, aromatycznej kawy i dymu papierosów ubiegły rok był bolesny dla kieszeni.



Kawa drożeje już od kilku lat. Niestety, w 2026 roku należy spodziewać się dalszych podwyżek jej cen...

- Z punktu widzenia konsumenta liczą się zmiany cen produktów, które są istotne dla jego budżetu i które on w danym miesiącu kupuje, a tu już może nie być tak optymistycznie i wzrost wydatków może być znacząco inny, niż średni poziom. Co do czynników, które ograniczały wzrost cen, to należy wymienić przede wszystkim konkurencję pomiędzy po-

szczególnymi sieciami i znaczące spadki cen paliw, a w efekcie i kosztów transportu - komentuje dr Artur Fiks z Uniwersytetu WSB Merito.

Co potaniało w 2025 r.

Mamy też krótkie zestawienie produktów i usług, które w 2025 roku odnotowały największe spadki cen (deflację), w oparciu o dane GUS. To: ben-

zyna: Obniżka o 6 proc., samochody osobowe: taniej o 6,4 proc., sprzęt telekomunikacyjny: spadek cen o 18,8 proc., opieka społeczna: największy spadek wśród usług, obniżka kosztów o 25,8 proc. i cukier: spadek ceny o 26,5 proc.

Gdyby spadek cen cukru przełożył się na ceny słodczy oraz wypieków i dżemów, odczuliśmy to.

Co najbardziej zdrożeje w 2026 roku?

Dokładnych symulacji brakuje, jednak pewnych trendów możemy się spodziewać. Na przykład dalszych wzrostów cen:

- używek - cen wyrobów tytoniowych oraz alkoholu;
- kawy - mimo spekulacji, na ceny kawy mają wpływ niestabilne warunki klimatyczne;
- usług medycznych - można się spodziewać tego w kontekście niepewności na rynku usług medycznych;
- czynszów za mieszkania - m.in. spółdzielcze i to nie tylko w związku z podwyżkami cen ogrzewania;
- usług takich, jak kosmetyczka, fryzjer, mechanik, czy monter - z powodu rosnących kosztów pracy, ale też czynszów i ciepła;
- energia i ciepło - spowodują je nowe regulacje środowiskowe UE i przejście z mroźnych taryf na rynkowe ceny;
- elektronika - branża technologiczna już sygnalizuje, że droższą komponenty elektroniczne w związku z nowymi opłatami oraz ograniczonym dostępem do surowców.

© EP

REKLAMA

0011477146

STAROSTA LUBIŃSKI

59-300 Lubin, ul. Jana Kilińskiego 12b

DAN.673.2.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBIŃSKIEGO z dnia 9.02.2026 r.

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

zawiadamiam,

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony w dniu 30.01.2026 r. przez Pana Zbigniewa Kowalskiego, występującego w imieniu zarządcy drogi gminnej – Prezydenta Miasta Lubina, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia budowlanego pod nazwą: **Rozbudowa dróg publicznych o numerach: 103195D, 103197D, 103167D wraz z niezbędną infrastrukturą w ramach zadania: Rewitalizacja Rynku w Lubinie – odtworzenie historycznego traktatu staromiejskiego – rewitalizacja infrastruktury miejskiej – Etap I.**

Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych gruntów, wymienionych w poniższych tabelach.

Tabela nr 1 Nieruchomości zajęte dla celów rozbudowy drogi gminnej:

Lp.	Obręb	Nr działki		Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]	Właściciel/Użytkownik wieczysty/Zarządca Nieruchomości wg ewidencji
		Przed podziałem	Po podziale pod inwestycję		
1	0005	86	-	0,3099	Zborowski Wojciech
2	0005	88/2	88/16	0,0380	TETOS Spółka Akcyjna z siedzibą w Poznaniu
3	0005	90/2	90/3	0,0005	Gmina Miejska Lubin Władający: Prezydent Miasta Lubina ul. J. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin
4	0005	92	92/5	0,0367	Gmina Miejska Lubin Władający: Prezydent Miasta Lubina ul. J. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin

Tabela nr 2 Nieruchomości stanowiące istniejący pas drogowy drogi gminnej:

Nieruchomości, na których prace budowlane będą realizowane na podstawie oświadczenia o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 418 z późn. zm.).

Lp.	Obręb	Nr działki		Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]	Właściciel/ Użytkownik wieczysty/ Zarządca Nieruchomości wg ewidencji
		przed podziałem	po podziale pod inwestycję		
1	0005	80	-	0,0321	Gmina Miejska Lubin, ul. J. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin
2	0005	87/2	-	0,1811	Gmina Miejska Lubin, ul. J. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin
3	0005	532	-	0,1409	Gmina Miejska Lubin, ul. J. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin

Tabela nr 3 Nieruchomości zajęte dla celów budowy i przebudowy: sieci uzbrojenia terenu, zjazdów oraz rozbiórek istniejących obiektów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e, h, i, j ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

Lp.	Obręb	Numer działki		Powierzchnia zajęcia czasowego działki [ha]	Cel zajęcia	Właściciel/ Użytkownik wieczysty/ Zarządca wg ewidencji gruntów i budynków
		Przed podziałem	Po podziale			
1	0005	92	92/6	0,0067	Wycinka kolidującej zieleni, wykonanie dowiązania wysokościowego drogi dla pieszych, budowa kanału technologicznego	Gmina Miejska Lubin, ul. J. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin
2	0005	85	-	0,0035	Przebudowa sieci elektroenergetycznej średniego napięcia, budowa sieci niskiego napięcia oświetlenia drogowego	Orłowicz Ewa
3	0005	134/62	-	0,0008	Przebudowa sieci elektroenergetycznej średniego napięcia	Gmina Miejska Lubin, ul. J. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin
4	0005	88/1	-	0,0092	Wykonanie dowiązania wysokościowego drogi dla pieszych oraz zjazdu z posesji	TETOS Spółka Akcyjna z siedzibą w Poznaniu

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazuję dzień 12.02.2026 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lubinie, Urzędu Miasta Lubina w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 26.02.2026 r.

Informuję, iż zgodnie z przepisem art. 10 § 1 w związku z art. 73 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego strony postępowania uprawnione są do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, składania wszelkich dodatkowych wyjaśnień i dokumentów mogących mieć znaczenie dla sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie, ul. Jana Kilińskiego 12b, Referat Administracji Budowlanej, Departament Architektury i Nieruchomości, pokój 234, 231, w godzinach pracy urzędu, tj. 7³⁰ – 15³⁰ – w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Ludzkie szczątki w żwirowni

Policja i prokuratura badają pochodzenie ludzkich kości, które odnaleziono na terenie żwirowni w miejscowości Młyny koło Buska-Zdroju (Świętokrzyskie). Zgłoszenie o odnalezieniu ludzkich szczątków na terenie kopalni kruszywa wpłynęło do służb we wtorek w nocy. Kości zauważył pracownik żwirowni, który o znalezisku powiadomił kierownictwo zakładu.

Aspirant sztabowy Tomasz Piwowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju, poinformo-

wał w środę, że na miejscu pracują policjanci pod nadzorem prokuratora, zabezpieczając obszar znaleziska. Zabezpieczone elementy zostaną poddane specjalistycznej ekspertyzie. Biegły ma ocenić, z jakiego okresu pochodzą szczątki.

Dochodzenie w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Busku-Zdroju. Śledczy nie wykluczają, że odnalezione w żwirowni szczątki mogą pochodzić z XIX w. i zostały przywiezione na teren zakładu kilkanaście miesięcy temu. PAP

MAZOWIECKIE

Zderzenie dwóch autokarów



W środę rano w okolicach wsi Krocze w gminie Załuski (powiat płoński) na drodze lokalnej wzdłuż trasy S7 doszło do wypadku z udziałem dwóch autokarów. Pojazdami podróżowało około 65 pasażerów. Dziesięcioro z nich trafiło do szpitala. Kilku osobom udzielono pomocy na miejscu.

ZDROWIE

30 minut biegu nie „spali” pączka

Przeliczniki typu „30 minut biegu za pączka” są mylące i utrwalają szkodliwy model myślenia o aktywności fizycznej jako karze za jedzenie – ostrzegają w związku z tłustym czwartkiem naukowcy Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Średni pączek (ok. 80 g) dostarcza 250-400 kcal, zawiera znaczną ilość cukrów prostych i tłuszczów przy nie-

wielkiej ilości błonnika. Taka kompozycja sprzyja gwałtownemu wzrostowi glukozy i insuliny, co czasowo hamuje spalanie tłuszczu. Zdaniem ekspertów kluczowe jest więc nie to, „ile spalimy”, lecz jak wpłyniemy na gospodarkę hormonalną i glikemię w ciągu całego dnia. Naukowcy rekomendują krótką aktywność po posiłku. PAP

ŚLĄSK

Dziś wśród załogi Jastrzębskiej Spółki Węglowej odbędzie się referendum dot. projektu porozumienia zawieszającego część świadczeń pracowniczych. JSW akcentuje, że uzgodnione 6 lutego porozumienie zawieszające jest częścią szerokiego planu restrukturyzacji, którego celem jest poprawa sytuacji finansowej JSW i zabezpieczenie przyszłości spółki wobec trudnych warunków rynkowych.

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Władysław Kosiniak-Kamysz przekazał w środę, że rząd przyjął projekt ustawy wdrażającej program SAFE. Teraz czas na sprawne prace w Sejmie i podpis prezydenta.

O przyjęciu przez rząd projektu ustawy wdrażającej program SAFE poinformował na platformie X szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz: „Rząd przyjął ustawę wdrażającą SAFE. Wbrew wszystkim, którzy źle życzyli Polsce, udało się ten projekt doprowadzić do tego etapu. Pierwsze środki mogą popłynąć już w marcu” – napisał szef MON.

Na środowej konferencji dotyczącej wdrożenia programu SAFE, szef MON zwrócił uwagę, że ten, jak podkreślił, pierwszy w historii Unii Europejskiej fundusz obronny, jest pomysłem Polski. – Polska, idąc do prezydencji, sprawując ją w pierwszej połowie (ubiegłego) roku, powiedziała wyraźnie: obronność, bezpieczeństwo na pierwszym miejscu – powiedział.

Premier Donald Tusk ocenił przed śródownym posiedzeniem rządu, że program SAFE stał się przedmiotem „niepotrzebnej i szkodliwej konfrontacji politycznej” między rządem a opozycją i prezydentem Karolem Nawrockim. – Ja nie mam żadnych wątpliwości, to



Podczas śródownego posiedzenia rząd przyjął projekt ustawy wdrażającej program SAFE

zresztą widać wyraźnie z komunikatów, które płyną i z ław opozycji, i z Pałacu Prezydenckiego, że nasi oponenci chcieliby ten projekt wyrzucić – ocenił Tusk.

W jego ocenie takie działania to „nie jest tylko głupota albo tylko zła wola, tylko wewnętrzna walka polityczna”. – To jest próba destabilizacji całej Europy, to jest próba ograniczenia roli Polski w Unii Europejskiej. Gdzieś tam w tle,

”

Dyskusje i napięcia wokół Narodowego Banku Polskiego są źle odbierane przez rynki finansowe, za co płacą podatnicy

Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki

sami przemysłu zbrojeniowego w innych państwach”, są według niego „absolutnie niedopuszczalne”.

Program unijnych pożyczek na obronność w ramach programu SAFE był również jednym z tematów zwołanej przez prezydenta Karola Nawrockiego Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Tusk podkreślił, że pożyczki z SAFE są dla Polski tańsze niż jakiekolwiek inne dostępne formy pożyczki. – Gwarantuję to szybkie i masowe wydatki na polską obronność – mówił premier, podkreślając, że 8 proc. tych pieniędzy trafi do polskich producentów.

– Chcemy mieć pełną kontrolę nad tym, co kupujemy, co będziemy chcieli w danym momencie wykorzystać – i do tego będą także służyły pieniądze z programu SAFE. Nikt nas z tej drogi nie zawróci – powiedział Tusk.

Instrument SAFE to program, który ma na celu wzmocnienie obronności państw członkowskich UE; przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia – m.in. w postaci nisko oprocentowanych pożyczek – przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego, zwłaszcza produkowanego w Europie. Polska złożyła wniosek o dofinansowanie na kwotę 43,7 mld euro, będąc tym samym największym beneficjentem tego programu pożyczkowego. PAP

Więcej pieniędzy na podręczniki? Koalicja poparła projekt nowelizacji dotyczący podręczników szkolnych

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

KO, PSL, Polska 2050 i Lewica poparły projekt nowelizacji, zgodnie z którym zwiększone zostaną środki na zakup podręczników i ćwiczeń dla uczniów szkół podstawowych.

W środę w Sejmie przeprowadzono drugie czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty

oraz ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Podczas debaty nie zgłoszono poprawek do projektu.

Posłowie KO, PSL, Polska 2050 i Lewicy w swoich wystąpieniach podkreślali, że projekt zawiera konieczne zmiany. Krystyna Szumilas (KO) zaapelowała o jego szybkie i rzetelne procedowanie. Posłowie koalicji rządzącej mówili też, że dzięki podniesieniu kwoty dotacji podręcznikowej szkoły dostaną więcej środków na za-

kup podręczników dla uczniów, dzięki czemu będą miały możliwość większego wyboru spośród oferowanych przez wydawców. Szumilas zaznaczyła, że środki z dotacji są przeznaczone nie tylko na zakup nowych podręczników dla roczników, które jesienią mają objąć reforma edukacji, ale też na podręczniki dla pozostałych.

Sławomir Skwarek (PiS) zauważył, że projekt ustawy zawiera zapisy, które znajdowały się w nowelizacji ustawy Prawo

oświatowe, która została zawetowana przez prezydenta. – Zgadza się, że szkoły powinny wybierać najlepsze podręczniki (...). Nie mamy wątpliwości, że kwoty dotacji na podręczniki powinny wzrosnąć, i to co najmniej rok wcześniej – dodał. Odnosił się też do kwoty, jaką obecnie otrzymuje recenzent podręcznika. – 1600 złotych brutto to mało, żeby nie powiedzieć, bardzo mało – ocenił Skwarek. PAP

Zelenski może jeszcze dużo wygrać na presji Trumpa

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Prezydent Ukrainy zamierza 24 lutego, w czwartą rocznicę pełnoskalowej inwazji Rosji, ogłosić plan wyborów prezydenckich i referendum w sprawie porozumienia pokojowego - podał w środę „Financial Times”.

Kijów podjął tę decyzję pod presją administracji prezydenta USA Donalda Trumpa, która zażądała przeprowadzenia obu głosowań do 15 maja i zakończenia rozmów pokojowych z Rosją do lata, zauważyli rozmówcy „FT”.

Ze swojej strony Zełenski i jego zespół dali do zrozumienia stronie amerykańskiej, że są gotowi przeprowadzić wybory i referendum w „niezwykle krótkim terminie”, pomimo trudności związanych z wojną. W ten sposób Kijów zamierza przekonać Trumpa, że to nie Ukraina opóźnia zawarcie porozumienia pokojowego, wyjaśniają źródła gazety.

Jednocześnie, jak zauważył jeden z zachodnich urzędników, „Ukraińcy są głęboko przekonani, że wszystko to musi być związane z reelekcją Zełenskiego”.

To dlatego Trumpowi się spieszy

Ukraiński prezydent powiedział wcześniej, że Stany Zjednoczone zaproponowały Kijo-



Władze Ukrainy przygotowują się do przeprowadzenia wyborów prezydenckich i referendum

wowi zakończenie wojny do czerwca, ponieważ po tym czasie Biały Dom skupi się na wyborach uzupełniających w USA, które mają się odbyć pod koniec jesieni. - Chcą jasnego harmonogramu - podkreślił Zełenski.

Ostatnie wybory prezydenckie w Ukrainie odbyły się w 2019 roku. Nowe głosowanie powinno się odbyć w marcu 2024 roku, ale z powodu obowiązującego w kraju stanu wojennego zostało przełożone na czas nieokreślony. Co trzy

miesiące Zełenski przedłuża stan wojenny. Obecnie obowiązuje on do 4 maja 2026 roku.

O losie Donbasu zdecyduje referendum

Zełenski oświadczył również, że nie można oddać Rosji nieokupowanej części Donbasu, czego domaga się Władimir Putin w celu zakończenia wojny. Zaproponował poddanie porozumienia pokojowego w tej sprawie pod referendum, aby zapewnić mu poparcie społeczne.

Ostatnie wybory prezydenckie w Ukrainie odbyły się w 2019 roku. Nowe głosowanie powinno się odbyć w marcu 2024 roku

Ukraiński przywódca zaznaczył, że bez referendum ani on jako prezydent, ani parlament nie mogą podjąć decyzji w sprawie terytoriów, ponieważ jest to bezpośrednio zabronione przez ustawodawstwo kraju. Dodał jednak, że 87 proc. Ukraińców popiera jak najszybsze zawarcie pokoju, ale 85 proc. jest „przeciwko opuszczeniu wschodu”. - Oznacza to, że wszyscy chcą pokoju, ale sprawiedliwego pokoju - podkreślił Zełenski.

Plan Zełenskiego

Jakie są cele Zełenskiego? Dać Trumpowi to, czego ten chce przed wyborami uzupełniającymi: pokój na Ukrainie. A przynajmniej przekonać prezydenta USA, że Kijów zrobił wszystko, czego Trump chciał. Po drugie, wygrać wybory - szybkie zorganizowanie głosowania w warunkach wojennych faworyzuje zdecydowanie obecnego prezydenta. Po trzecie, umyć ręce w sprawie Donbasu. Jeśli większość Ukraińców powie „nie” oddaniu terytorium Rosjanom, Zełenski będzie mógł powiedzieć, że nic więcej z tym się nie da zrobić - bo tak mówi konstytucja.

Narzeczona Micka Jaggera została zaatakowana w londyńskim klubie

Kazimierz Sikorski
Londyn

Partnerka lidera The Rolling Stones, Micka Jaggera, Melanie Hamrick, mówi, że jest „wstrząśnięta, smutna i załamana” po ataku na nią dwóch osób w prywatnym klubie w londyńskim Mayfair.

Partnerka Jaggera mówiła, że zaatakowały ją dwie osoby. Nie podała, kim byli napastnicy, ani czy doznała jakichś obrażeń.

W środę napisała na Instagramie: „Niezwykle trudno mi się tym podzielić, ale zostałam zaatakowana fizycznie w Annabels Mayfair. Jestem wdzięczna moim przyjaciółom za to, że mnie chronili. Dwie osoby złapały mnie od tyłu i dziękuję Bogu za dobrych ludzi, którzy

stanęli na wysokości zadania i mi pomogli. Jestem smutna i zrozpaczona, że ludzie mogą się tak traktować”.

Melanie poznała Micka na koncercie Rolling Stonesów w Tokio w 2014 roku. Była wtedy w trasie koncertowej z American Ballet Theatre, a Mick zaprosił ją na kolację.

Według doniesień ich związek zakończył się w marcu 2014 r., gdy zmarła była dziewczyna Jaggera, L'Wren Scott, jednak później odnowili romans. Para dzieli rezydencję w Chelsea i mieszka tam z synem Deveraux, który urodził się w 2016 r. Deveraux jest najmłodszym z ośmiorga dzieci Jaggera.

Mick Jagger ma ośmiorgo dzieci z pięcioma różnymi kobietami.



Mick Jagger i Melanie Hamrick tworzą parę od 2014 roku. Para ma ośmioletniego syna

Wywiad Estonii alarmuje: Rosja tworzy jednostki dronów w całych siłach zbrojnych

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Władze rosyjskie rozpoczęły tworzenie jednostek dronów we wszystkich rodzajach i na wszystkich szczeblach sił zbrojnych - twierdzi estońska służba wywiadu zagranicznego.

Rosja tworzy jednostki bezzałogowe we wszystkich rodzajach sił zbrojnych i przypisuje im zadania bojowe i wsparcia bojowego, zgodnie z zasadą „armii masowej”. Utworzenie specjalnych jednostek bezzałogowych wynika prawie na pewno z doświadczeń zdobytych podczas wojny na Ukrainie - pisze estoński wywiad w swoim nowo opublikowanym roczniku.

Oczekuje się, że trwająca reforma wojskowa w Rosji doprowadzi do powstania około 190



„Dronizacja” rosyjskiej armii to masowy proces

batalionów systemów bezzałogowych, z których większość będzie składać się z jednostek UAV działających w ramach sił lądowych, sił powietrznych i piechoty morskiej - uważają analitycy estońskiej Służby Wywiadu Zagranicznego.

Agencja podkreśla, że w przypadku konfliktu z Rosją zaatakowane państwo musi być przygotowane do walki z przeciwnikiem wykorzystującym dużą liczbę systemów bezzałogowych na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym na lądzie, w powietrzu i na morzu, jednocześnie na całym terytorium.

Okazuje się, że również rosyjska marynarka wojenna tworzy jednostki bezzałogowych statków powierzchniowych (USV) przeznaczonych do ataków. Takie jednostki powstają we wszystkich Flotach (Północnej, Bałtyckiej, Czarnomorskiej, Pacyfiku), jak i we Flotylli Kaspijskiej. Z kolei w ramach sił powietrznych i kosmicznych brygada bezzałogowych statków powietrznych GROM Kaskad jest jedną tego rodzaju jednostką

w Rosji pod względem roli i statusu.

We Flocie Bałtyckiej utworzono pułk bezzałogowych okrętów uderzeniowych oraz pułk bezzałogowych statków powietrznych pod bezpośrednim dowództwem Leningradzkiego Okręgu Wojskowego. Jednostki te są obecnie kompletowane, uzbrajane i wyposażane - zauważa estoński wywiad.

W najbliższych latach Flota Bałtycka prawdopodobnie utworzy również pułk bezzałogowych statków powietrznych, a bataliony bezzałogowych statków powietrznych mają zostać utworzone w dywizjach 6. Armii. Jednostki te zwiększą istniejące możliwości Rosji w zakresie wywiadu, uderzeń morskich, ostrzału pośredniego i precyzyjnych uderzeń w bezpośrednim sąsiedztwie Estonii.

Przerażająca strzelanina w szkole. Kanada w szoku

Kazimierz Sikorski
Ottawa

Dziesięć osób nie żyje w wyniku strzelaniny, do której doszło we wtorek w szkole w Tumbler Ridge w północno-wschodniej części prowincji Kolumbia Brytyjska.

Kanadyjska Królewska Policja Konna poinformowała, że ok. 13.20 lokalnego czasu (około 22.30 czasu polskiego) otrzymała zgłoszenie o strzelaninie w szkole średniej w Tumbler Ridge. Oniebezpieczeństwo poinformowano okolicznych mieszkańców i policja wkroczyła na teren szkoły.

Policjanci natrafili na terenie szkoły na kilkudziesięciu rannych i siedem zwłok, wśród nich było ciało sprawcy strzelaniny. Ósma osoba zmarła podczas transportu do szpitala. Dwie

kolejne osoby znaleziono w domu, który policja uważa za powiązany z atakiem. Śledczy zidentyfikowali podejrzaną o masakrę, ale nie ujawnili jej nazwiska, a motyw ataku pozostaje niejasny.

Premier Kanady Mark Carney oświadczył, że jest zdruzgotany strzelaniną w Tumbler Ridge.

„Łączę się z Kanadyjczykami w żałobie z tymi, których życie zmieniło się nieodwracalnie, i wyrażam wdzięczność za odwagę ratowników, którzy ryzykowali życie, aby chronić współobywateli” - napisał.

Premier Kolumbii Brytyjskiej David Eby nazwał wydarzenie „niewyobraźalną tragedią”. „Wiem, że to sprawa, że wszyscy powinniśmy mocniej przytulić nasze dzieci” - mówił. „Proszę mieszkańców Kolumbii Brytyjskiej, aby zaopiekowali się mieszkańcami Tumbler Ridge”. PAP

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

CIA kontra Fidel Castro. Agencja chciała go zlikwidować na najdziwniejsze sposoby
– str. 10

Księżę Mikołaj II opolski dał głowę pod miecz 27 czerwca 1497 r. na rynku w Nysie. Dlaczego?
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Tragiczny rejs kutra trałowego nr 2

Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Susan Ryeland znów ma kłopoty

Na początku marca Rebis wypuścił do księgarń „Morderstwa w Marble Hall” Anthony’ego Horowitza. To kolejny tom perypetii Susan Ryeland, redaktorki powieści o słynnym detektywie Atticusie Pündzie, przez które kilka razy omal nie zginęła. Pracując nad tekstem kolejnego kryminału, którego akcja toczy się w egzotycznej scenerii południowej Francji, odkrywa, że ponownie stała się celem intrygi.

Is

W KINACH

Cała forsa należy do mnie

27 lutego do kin wejdzie „Przepis na morderstwo” Johna Pattona Forda (film jest koprodukcją francusko-brytyjsko-amerykańską). Oto wydziedziczony przez swoją bajecznie bogatą rodzinę Becket Redfellow (gra go Glen Thomas Powell Jr.) postanawia za wszelką cenę odzyskać należną mu fortunę. Na drodze do celu stoi jednak „tylko” jedna przeszkoda – musi po kolei wyeliminować siedmioro swoich krewnych. Niby proste, ale nie do końca...

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Newmanie

Niebawem rocznica śmierci Bernarda Charlesa Newmana (8 maja 1897 - 19 lutego 1968), brytyjskiego pisarza, szpiega i podróżnika. Był autorem ponad 140 książek, zarówno beletrystycznych, jak i literatury faktu. Ale jego beletrystyka obejmowała także powieści kryminalne, sztuki teatralne, s.f. i książki dla dzieci. W Polsce, prócz jego wspomnień rowerowych, wydano powieść „Szpieg”, której głównym bohaterem jest... Bernard Newman.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 193. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Inwazja na Grenadę: Amerykanie pokazują, kto tu rządzi



75 Pułk Rangerów podczas desantu nad Grenadę. Pułk jest oddziałem powietrznodesantowym tzw. lekkiej piechoty złożonym z trzech batalionów piechoty i batalionu wsparcia. Posiada bardzo wysoki stopień gotowości (18 godzin) do podjęcia działań w dowolnym obszarze

Bożydar Brakoniecki, mg
redakcja@polskatimes.pl

Cztery dekady temu na Karaibach USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów. A przy okazji likwidowały przejawy komunistycznej rewolty.

Pretekstem do wojny był przeprowadzony zamach stanu, który miał miejsce 13 października 1983 r. Władzę objął wówczas komunista, były wicepremier Bernard Coard, a dotychczasowy premier, tylko mniej radykalny, został

umieszczony w areszcie domowym. Zamach poparł Fidel Castro, co ponoć wyjątkowo rozsierdziło prezydenta USA Ronalda Reagana.

Jewel u władzy

Cofnijmy się w czasie. Grenada, znajdująca się na Morzu Karaibskim w archipelagu Małych Antyli, w latach 70. była jednym z najbiedniejszych państw regionu. Teoretycznie pozostawała ona monarchią, rezydujący na wyspie gubernator generalny reprezentował królową brytyjską Elżbietę II, w praktyce jednak Grenada pozostawała zupełnie suweren-

nym państwem. W 1976 r. wybory wygrała tam Zjednoczona Partia Pracy Grenady, ugrupowanie chcące utrzymania Grenady w strefie wpływów USA i Wielkiej Brytanii. Opozycja nie uznała jednak wyniku wyborów i rozpoczęła rewoltę przeciwko rządowi premiera Erica Gairy.

Na fali rosnącego i coraz powszechniejszego niezadowolenia powstał opozycyjny ruch New Jewel (Nowe Wspólne Przedsięwzięcie dla Dobrobytu, Edukacji i Wyzwolenia). Organizacja ta, oskarżana przez Stany Zjednoczone o bycie rządzoną i kubańską agenturą,

zrzeszała nie tylko komunistów i lewicę, ale też przedstawicieli najsłabszych ruchów społecznych, np. związkowców czy nawet rastafarian.

Jewel optował za reformą państwa i rewolucją społeczną. W marcu 1979 r. bojownicy Jewel zajęli najważniejsze punkty na wyspie i obalili rząd. Dowódca partyzantów - Maurice Bishop ogłosił powstanie Ludowego Rządu Rewolucyjnego. Od razu został on uznany przez USA i Wielką Brytanię za zagrożenie dla regionu. Ich zaniepokojenie wywołał m.in. wypowiedzi Bishopa mówiącego, iż Grenada „powinna stać

się drugą Kubą”. Z czasem coraz częściej stawały się odwołania innych liderów, wprost do ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Tow. Bernard Coard

Ale Waszyngtonowi jeszcze bardziej nie podobało się coś innego - przedstawione przez rewolucyjny rząd plany budowy lotniska. Grenada nie miała wcześniej dużego portu lotniczego. Podróżni musieli korzystać z tranzytu przez sąsiednie wyspiarskie państwa.

Ciąg dalszy na str. 10-11

Jak wyglądały makabryczne praktyki kultu Ant Hill Kids?

19 wstrząsających opowieści, które bezkompromisowo obnażają granice ludzkiego okrucieństwa i stawiają pod znakiem zapytania naszą wiarę w dobro człowieka.

„Pewnie wiele osób będzie innego zdania, ale uważam, że jedną z ciekawszych, a jednocześnie przyjemniejszych form spędzania wolnego czasu co najmniej od kilku lat są rozmaite fora internetowe. Skupiają pasjonatów zgoła rozmaitych tematów, którzy w otoczeniu takich samych jak oni freaków dzielą się swoimi, niejednokrotnie niecodziennymi pasjami. Fora są tworzone przez ludzi, których wciągają rozmaite tematy. Mamy więc internetowe zgrupowania muzyczne, gaminowe i religijne, fora zbieraczy, miłośników kulinariów, a nawet osób skupionych na fetyszach seksualnych.

Jednak punktem wyjścia dla tego rozdziału jest opowieść o innej społeczności, zgromadzonej wokół forum: mrocznego i nieprzeniknionego niczym najczarniejsza z otchłani. Chodzi o forum znane pod nazwą „Cannibal Café”. Logowali się tam - nawiązując tak - aspirującą kanibale, sympatycy tej szczególnej dewiacji, ale często także zwyczajni użytkownicy sieci, goniący za jakimś wyjątkowym internetowym ekstremum. Najczęściej za taką pogonią nie szło nic poza możliwością pochwalenia się przed znajomymi. Lecz to będzie zaledwie punkt wyjścia: sedno stanowić ma jedna z najbardziej wstrząsających spraw wczesnych lat dwutysięcznych, czyli historia Armina Meiwesa, znanego jako „kanibal z Rotenburga”. Dodajmy od razu: znanego z tego, że zjadł swoją ofiarę, lecz ta wcześniej wyraziła pełną zgodę na akt kanibalizmu. Zapinamy więc pasy i ruszamy w jedną z dziwniejszych podróży, jaką funduję wam w tej książce.

Na wspomnianym forum Cannibal Café ludzie pisali o rzeczach, które w żadnym (nawet równoległym) świecie nie powinny się wydarzyć. Opisywali swoje fantazje, fascynacje i marzenia, a marzyli o smakowaniu ludzkiego ciała. Gdyby jakimś cudem ktoś ze śledczych zapytał ich o to, zgodnie by odpowiedzieli, że słowa, jakie padały tam, miały pozostać wyłącznie w sferze wyobrażeń. Może chorobliwych - zdecydowanie chorobliwych, ale jednak tylko wyobrażeń. I przez lata tak właśnie było: były to tylko opowiadki, zbyt dziwne i groteskowe, by ktokol-

wiek potraktował je poważnie. Aż do chwili, gdy na forum zalogowało się dwóch mężczyzn: Armin Meiwes i Bernd Jürgen Armando Brandes. Marzeniem Armina było zjeść człowieka, zaś marzeniem Bernd - jakkolwiek dziwnie to zabrzmie, jego marzeniem było zostać przez kogoś pożartym.

Gdy już ujrzała światło dzienne, ta sprawa była niewyobrażalnym szokiem dla społeczeństwa niemieckiego, ale i szerzej, dla całego cywilizowanego świata. Odbiła się szerokim echem w popkulturze: Rammstein nagrał o tym piosenkę, było też kilka filmów poświęconych historii Kanibala z Rotenburga. Spójrzmy mu zatem w oczy także i my.

Armin Meiwes dorasta w domu, który na pozór wygląda jak spełnienie niemieckiego snu o porządku i dostatku: stary, rozległy budynek z ogrodem, sadem, piwnicami i trzydziestoma sześcioma sypialniami. Za grubymi murami panuje cisza, która daleka jest jednak od spokoju, jeśli przyjrzeć się sprawie z bliska. To cisza domu, w którym od dawna coś gnije. Matka była kobietą silną, ale rozchwianą emocjonalnie. Wcześniej dwukrotnie wyszła za mąż, ale obaj mężczyźni ją opuścili. Kiedy związała się z Detlevem Meiwesem, miała mimo wszystko (przynajmniej przez jakiś czas) nadzieję na zbudowanie trwałego związku. Ale i ten skończył się źle: Detlev, ojciec Armina, pewnego dnia po prostu wsiada do samochodu razem ze starszymi synami i odjeżdża gdzieś w siną dal. Sześćioletni Armin biegnie za autem, krzyczy, prosi, żeby się zatrzymali. Samochód znika za zakrętem, a ojciec nigdy się już do niego nie odezwie. Chłopak, a potem dorastający mężczyzna, boleśnie to odczuje.

Od tego dnia matka Meiwesa na dobre zamyka się w swoim świecie. Dom staje się jej królestwem, w którym Arminowi przypadnie rola kogoś, kogo najtrafniej można nazwać sługą. Mówi więc do chłopaka nie po imieniu, ale per >> mädchen <<. To słowo w jej ustach brzmi w zależności od okoliczności - raz jak >> pazu <<, raz jak >> dziewczynko <<. Każde sobie usługiwać na rozmaite sposoby, jakie tylko przyjdą jej do głowy. Więc syn musi przynosić jej herbatę, masować stopy, słuchać poleceń jak na królewskim dworze. W tej nowej, narzuconej przemocą roli nie ma miejsca ani na dzieciństwo ani na zdrowe dorastanie. Kiedy Armin idzie do szkoły, matka przebiera go w tradycyjny bawarski strój: krótkie skórzane spodni



MICHAŁ WALESZCZYŃSKI-LIS

Autor podcastów kryminologicznych. Jego styl jest często opisywany jako bezpośredni i bezkompromisowy, co sprawia, że opisywane zdarzenia są niezwykle sugestywne i pozostają w pamięci na długo.

na szelkach, białą koszulę, długie wełniane skarpety. W latach siedemdziesiątych wśród chłopaków w dzinsach, wygląda jak dziwoląg. Wyśmiewany, bity, non stop trzyma się na uboczu. W tej sytuacji oczywiście nie ma mowy, by ktoś się z nim zaprzyjaźnił, więc szybko wymyśla sobie przyjaciela. Nazywa go Frank, rozmawia z nim, spaceruje po lesie, a nawet czyta bajki przed zaśnięciem. W jednej z publikacji, gdy będzie już o nim głośno, powie, że dzięki Frankowi >>po prostu czuł się mniej samotny <<.

Pewnego dnia trafia na starą wersję „Jasia i Małgosi”, w której znana nam z ułgadzonej wersji czarownica jest wyjątkowo przerażającą wiedźmą, szczególnie kiedy czuje głód. Zaspokaja go najpierw tucząc, a następnie piekąc na wolnym ogniu (lub też w chlebowym piecu, w zależności od wersji baśni), a potem jedząc schwytane podstępem dzieci. Od chwili gdy poznał ten tekst, w Arminie rodzi się nowa myśl. Z początku go przeraża, ale jednocześnie i fascynuje. Zaczyna bowiem fantazjować o schwytaniu (ale nie podstępem, jak się później okaże) i zjedzeniu człowieka.

Z takimi myślami dorasta, kończy szkołę i wstępuje do wojska. Od zawsze imponują mu dyscyplina, rygor i codzienna rutyna; wszystko to docenia, bo pomaga mu trzymać się w kupie. Najbardziej lubi patrzeć na półnagie lub wręcz nagie umięśnione ciała kolegów. To właśnie w koszarach uświadamia sobie, że fizycznie pociągają go mężczyźni. Stara się to w sobie zdusić sposobami znanymi całym pokoleniom gejów, niemogących poradzić sobie z własną orientacją. Płaci więc prostytutkom licząc, że kontakt z kobietami go „naprawi”. Ale to nie działa. Próbuje więc innego sposobu. Píše anons matrymonialny, na który odpowiada jedna z kobiet o imieniu Petra.

Przez chwilę wydaje mu się, że to może być początek >>normalnego życia <<. Młodzi spotykają się, spędzają wspólnie czas i planują przyszłość. Po pewnym czasie przychodzi jednak moment, kiedy Armin przedstawia ją matce i wtedy wszystko rozsy-

puje się jak piasek na wietrze. Kobieta, która przez lata kontrolowała każdy aspekt życia syna, nie zamierza oddać go innej. Na każdym kroku krytykuje więc teraz Petrę, drwi z niej, ośmiesza przy każdej możliwej okazji. Dla Armina to oznacza błyskawiczny powrót do starego trybu życia i do roli, w której znów jest sługą uwięzionym w coraz bardziej odrealnionym królestwie swojej pogrążającej się w szaleństwo matki.

Po czterech miesiącach Petra stwierdza, że nie będzie trzecią w związku i Armin musi zdecydować: albo ona, albo matka. Mężczyzna wybiera matkę. Petra odchodzi, a Armin przypląca to psychicznym załamaniem. Szybko dochodzi do wniosku, że trzeba żyć dalej. Skupia się na wojskowej karierze, nie zapominając o spełnianiu zachcianek swojej >>królowej <<.

Przychodzi 1996 rok, w którym matka ma wypadek samochodowy. W jego konsekwencji, jak to później opisywał, >>stała się totalnie nieznosna <<. Armin okres powypadkowy, gdy musiał zajmować się rekonwalescentką, wspomina jako absolutny koszmar. Matka potrafi wówczas zażyczyć sobie żupę, a gdy dostaje talerz pod nos, zaczyna nieprawdopodobnie wręcz grymasić. Na koniec stwierdza, że w ogóle nie miała ochoty na żupę, a gdy ta trafia do kubła z pomyjami - mnoży pretensje, że zamiast ją karmić, bezrefleksyjnie wylewa jedzenie. Rano jest jej zbyt zimno, po jakimś czasie robi się znów zbyt gorąco. W jej pokrętnym świecie osiłki są zbyt małe, aby po chwili być zbyt dużymi. Obiady niedosolone, obiady przesolone. Masaż pleców, masaż stóp, prośba o kawę - no ale dlaczego bez cukru? (...)”.



Michał Walešczyński-Lis, „Bestialska historia świata”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 59,99 zł

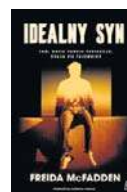
NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

polecają
Stanisław Majerowski
i Tadeusz Żarek



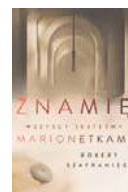
Nigdy nie licz na swoich przyjaciół...

Jess od lat żyje w cieniu tragedii z dzieciństwa - śmierci matki, której nigdy nie zrozumiała. Kiedy po latach spotyka człowieka uznanego za jej zabójcę, przeszłość brutalnie wdziera się w teraźniejszość. Czy mówi prawdę, czy to kolejna manipulacja? Kathryn Croft, „Zanim wydasz wyrok”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 54,99 zł



Czy Liam faktycznie jest bez skazy?

Liam Cass to wzorowy uczeń, sportowiec, mistrz debat. Syn, którego każdy chciałby mieć. Jednak podczas przesłuchań w sprawie zaginięcia nastolatki pojawiają się pewne niejasności. Zbyt wiele osób pamięta mroczne spojrzenie Liama. Freida McFadden, „Idealny syn”, wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 52,90 zł



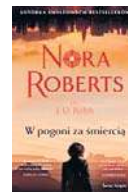
Diabeł szaleje w Siewierzu

Podczas niewinnej z pozoru wycieczki z uczniami na zamek w Siewierzu, Patrycja ponownie staje w obliczu horroru. Zamiast historycznych opowieści, czeka ją makabryczne odkrycie - okaleczone ciało i tabliczka z napisem „Zapłata”. Robert Szafraniec, „Znamie. Wszyscy jesteśmy marionetkami”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 49,99 zł



Nic nie jest tym, czym się wydaje

Poznajcie Klarę Lemańską, cenioną stomatolog z Rzeszowa, której życie wydaje się ucieleśnieniem marzeń. Piękny dom, zamożny mąż, dorastająca córka - wszystko na swoim miejscu. Czy jednak ta perfekcyjna fasada nie skrywa głębokich pęknięć? Sylwia Bies, „Echo kłamstw”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Znajdę cię nawet na końcu świata

Gdy z pozoru zwyczajna impreza urodzinowa kończy się nagłą śmiercią jubilata, detektyw Eve Dallas wie, że to wcale nie jest przypadek. Zresztą wkrótce odkrywa, że za zbrodnią stoi kobieta, którą sama przed laty wsadziła do więzienia. Nora Roberts, „W pogoni za śmiercią”, wyd. Świat Książki, Warszawa 2026, cena 56,30 zł



Makabreska w upalnej Barcelonie

W samym sercu tętniącej życiem Barcelony dochodzi do zbrodni, które wstrząsa miastem. To nie są zwykłe morderstwa - to makabryczny teatr, w którym ofiary pozabawiane są twarzy, a w ich miejsce ktoś z chirurgiczną precyzją zakłada japońskie maski. Malenka Ramos, „Morderca w masce nō”, wyd. LeTra, Warszawa 2026, cena 56,90 zł

Mariusz
Grabowski

WYBUCHOWE CYGARA FIDELA

Po rewolucji kubańskiej z 1959 r. na celowniku CIA znalazł się jej lider Fidel Castro. Amerykańska agencja nie tylko kreśliła fantastyczne plany inwazji na Kubę, ale też efektownego zamachu na komunistycznego przywódcę.

On musi zginąć

Jak można przeczytać na stronie „Nowego Dziennika” w tekście „Wybuchowe cygara i zamachy stanu – tajne operacje CIA w Ameryce Łacińskiej”, w 1961 r. Agencja zorganizowała nieudany desant kubańskich emigrantów na wyspę, który przeszedł do historii jako inwazja w Zatoce Świń.

Znacznie ciekawsze jest to, co miało nastąpić później. Według raportu senackiej komisji ds. wywiadu CIA opracowała co najmniej osiem planów zamachu na życie Castro. Jeden z nich zakładał „posłużenie się osobami z półświatka” i został nawet częściowo wprowadzony w życie: na Kubę wysłano tabletki z trucizną i zespoły, które miały brać udział w zamachu.

Wśród niezrealizowanych pomysłów było również „podrzucenie kubańskiemu przywódcy trującego albo wybuchowego cygara (powszechnie znany był fakt, że tow. Castro palił jak smok) lub stroju do nurkowania, zakażonego bakteriami gruźlicy. Rozważano też podłożenie muszli z materiałami wybuchowymi w miejscu, w którym nurkował”.

Pudełko Cohiba

Eksplodowanie Fidela Castro nie było zbyt etycznym pomysłem, ale w świecie kilerów z tajnych służb etyka nie jest priorytetem. Zresztą z wybuchowymi cygarami à la CIA nic nie wyszło. A Fidel spokojnie palił swoje własne przez prawie całe długie życie – zmarł w 2016 r. przeżywszy 90 lat.

Zplotek, które w latach 70. przecięły do mediów wiadomo, że cygara dla Castro osobiście preparował w Langley dr Edward Gunn, szef wydziału medycznego CIA. Każde rozwijał, nasączał trucizną – jadem kiełbasianym, a potem zawiązywał starannie, żeby nie było śladu po majstrowaniu. Cygara umieszczono w specjalnym drewnianym pudełku, identycznym z tymi, w jakich wódz rewolucji dostawał swoje Cohiby. Miało zostać podrzuczone na Kubę, ale co się z nim ostatecznie stało – nie wiadomo.

Zapewne stoi gdzieś na regale w rezydencji któregoś z eksdyrektorów CIA, który pokazuje je gościom, mówiąc: „Te cygara miały zabić Fidela Castro, ale nikt nie odważył się ich doręczyć. Zajmował je z magazynu, żeby się nie kurzyły. Zapalimy?”.



Fidel Castro palił zawsze cygara Cohiba, skręcane specjalnie dla niego i towarzyszy z partyjnej wierzchuszki



W walce zginęło 18 Amerykanów, a 116 zostało rannych. Po przeciwnej stronie zginęło 25 żołnierzy kubańskich oraz 45 grenadyjskich

ATAK RYTUALNIE POTĘPIŁA TZW. SPOŁECZNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA.

Inwazja na Grenadę: Amerykanie pokazują, kto rządzi w regionie

Ciąg dalszy ze str. 8

Planowany Port Lotniczy Point Salines miał być największą inwestycją w infrastrukturę w historii Grenady, zaś naturalnym sojusznikiem przy jego budowie okazała się komunistyczna Kuba. Na Grenadę szybko przybyło kilka grup kubańskich inżynierów i wykwalifikowanych robotników.

Amerykańska administracja krytycznie odnosiła się do tego aliansu, podobnie jak do zbrojeń przeprowadzanych przez wyspiarską Ludową Armię Rewolucyjną. Bishop bezskutecznie próbował zatrzymać wzajemne napięcia – w 1983 r. udał się do Waszyngtonu celem rozmów z amerykańskimi oficjami. Wizyta premiera została jednak w USA ostantacyjnie zlekceważona.

Po zamachu z 13 października nastroje uległy radykalizacji – rzeczywistą władzę objął skrajnie lewicowy Bernard Coard, a na wyspach odbyły się demonstracje poparcia dla Bishopa. Na wieść o nich wojsko przeprowadziło egzekucję Bishopa i to, czyli „rewolucyjny, antydemokratyczny chaos”, posłużyło Amerykanom za pretekst do planu zbrojnego obalenia rządu Grenady. Dodatkowym – oficjalnym – powodem była troska o los 800 amerykańskich studentów przebywających w tym czasie na Grenadzie.

„Urgent Fury”

Inwazja USA na Grenadę rozpoczęła się 25 października 1983 r., we wtorek. Amerykanie przeprowadzili desant na stare oraz nowe lotnisko w Point Salines oraz uwolnili Gubernatora Generalnego Grenady – Paula

Scoona. Wieczorem, ok. 19 na plażach wylądowali marines z ciężkim sprzętem. Przez całą noc aż do południa następnego dnia trwały walki z Kubańczykami oraz niedobitkami grenadyjskiej armii.

Tego samego dnia prezydent Ronald Reagan w towarzystwie premiera sojuszniczej Dominiki wygłosił przemówienie do narodu. Oznajmił w nim, że Stany Zjednoczone odpowiedziały na prośbę państw OECS i podjęły zdecydowane działania na rzecz przywrócenia porządku na Grenadzie oraz bezpieczeństwa w regionie.

Przy zdobywaniu owej twierdzy zginęło 19 Amerykanów, a 116 było rannych. Straty wojsk grenadyjskich i kubańskich także były niewielkie. Grenada straciła 45 żołnierzy, a Kuba 25 wojskowych, 59 było rannych, natomiast 638 wzięto

do niewoli. Najwięcej ofiar poniosła ludność cywilna. Amerykanie twierdzą, że podczas trzech dni walk zginęło 45 cywilów, a 358 było rannych.

Ostatecznie cele wojskowe operacji zostały osiągnięte 28 października. Obalony rząd wojskowy i rozpoczęto stopniowo tworzenie – jak to zawsze w takich przypadkach – „nowych struktur demokratycznych”.

Okupacja Grenady

Co ciekawe, inwazja została potępiona przez społeczność międzynarodową, w tym przez bliskich sojuszników USA, m.in. Wielką Brytanię. Celem sprzeciwu wobec inwazji zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ, rezolucja została jednak zawetowana przez Amerykanów.

Po zbrojnej agresji na wyspę wkroczyły siły wojskowe sprzy-



mierzonych z USA państw kara-
ibskich, głównie Jamajki i rozpo-
częły jej faktyczną okupację,
trwającą do czasu zainstalowania
na Grenadzie władz podporząd-
kowanych Waszyngtonowi. Pań-
stwo zostało także pozbawione
jakichkolwiek sił obronnych.

Na czele utworzonego rządu
tymczasowego Grenady stanął
Nicholas Brathwaite (funkcję
utrzymał do grudnia 1984 r.,
kiedy przegrał wybory parla-
mentarne). W 1985 r. wycofano
z wyspy ostatnie obce wojska.
Bernard Coard za zabójstwo Bi-
shopa został w sierpniu 1986 r.
skazany na karę śmierci. W 1991
r. wyrok zmieniono mu jednak
na dożywotnie więzienie.

Psychowojna

Dla analityków inwazja była
ciekawa także z innych powo-
dów niż militarne. Pokazała
również siłę propagandy. Był to
bowiem jeden z konfliktów
przy okazji których zastoso-
wano nowe środki oddziaływa-
nia w przestrzeni publicznej.
Przed wszystkim w dużym
stopniu wykorzystano wojs-
kowe jednostki operacji psy-
chologicznych. Armia zaaranżo-
wała na przykład sesję fotogra-
ficzną z udziałem witających się
z rodzinami „uwolnionych”
amerykańskich studentów.

Przygotowano również kam-
panię informowania o tym jak
ludność Grenady cieszyła się
z wyzwolenia przez US Army
i Marines. Na murach wielu do-
mów na wyspie ukazały się sym-

bole jednostek biorących udział
w operacji oraz hasłami: „Dzie-
kujemy wam za wyzwolenie”
lub „KGB, wynoście się”. Miały
one być podobno spontanicznie
tworzone przez lokalną ludność.

Ówczesny sekretarz obrony,
Caspar Weinberger, już dzień
po rozpoczęciu interwencji
twierdził, iż operacja przebiega
nadspodziewanie sprawnie,
a oddziały armii i milicji rewolu-
cyjnej „stawiają niewielki opór
tylko w rejonie stolicy”.

USA zawsze góra

Zacytujmy fragment książki
Karola Derwicha „Instrumenty
polityki zagranicznej USA wobec
państw Ameryki Łacińskiej
1945-2000”, który dobrze od-
daje istotę wydarzeń z paździer-
nika 1983 r. „Amerykańska inter-
wencja miała za zadanie przede
wszystkim pokazać, iż Stany
Zjednoczone nie będą tolerować
w regionie żadnego reżimu pró-
bującego podważyć pozycję
USA poprzez swoje bliskie kon-
takty z Kubą i Związkiem Ra-
dzieckim. Inwazja na Grenadę
stała się w rezultacie manifestacją
aktualności doktryny Mon-
roego oraz koncepcji »grubej
pałki« w latynoamerykańskiej
polityce USA.

Interwencja na Grenadzie
była więc niejako kontynuacją
polityki Waszyngtonu wobec
Kuby i Nikaragui oraz wspiera-
nia rządu José Duarte w Salwa-
dorze”.

W tej sytuacji Grenada stała
się niejako naturalnym celem

w realizowanej przez admini-
strację Reagana strategii „odpy-
chania komunizmu” - tzw. „rol-
back policy”. Reagan z uporem
twierdził, że Stany nie mogą wy-
grać rywalizacji ze Związkiem
Radzieckim i międzynarodo-
wym komunizmem, jeśli nie
wykażą się zdolnościami przy-
wódczymi w środowisku mię-
dzynarodowym. Oznaczało to
w praktyce, że w celu zatrzyma-
nia postępów komunizmu w re-
gionie USA powinny się posłu-
żyć również interwencją bezpo-
średnią jako instrumentem swej
polityki.

Taka linię Waszyngtonu po-
twierdziła także interwencja
w Panamie w grudniu 1989 r.,
pod kryptonimem „Just Cause”.
Odbędzie się ona już za prezyden-
tury George H.W. Busha, na dzie-
sięć lat przed przekazaniem ju-
rydykcji nad Kanałem Panam-
skim Republice Panamy

Testując doktrynę

Agresja na Grenadę nie była
wielką operacją militarną, za-
równo jeśli chodzi o zaangażo-

rykańską Nowa Partia Naro-
dowa (NNP) Herberta Blaize’a.
Dzień inwazji, 25 października,
jest do dziś obchodzony na Gre-
nadzie jako Dzień Dziękczynie-
nia. Lotnisko w Point Salines,
ironicznie, nosi dziś imię zamor-
dowanego Maurice’a Bishopa.

Reakcja międzynarodowa -
interwencja USA spotkała się
z szeroką krytyką na arenie mię-
dzynarodowej. Zgromadzenie
Ogólne ONZ potępiło ją 2 listo-
pada 1983 roku jako „rażące na-
ruszenie prawa międzynarodo-
wego” (108 głosów za, 9 prze-
ciw). Nawet bliscy sojusznicy,
jak Wielka Brytania, wyrazili
dezaprobatę z powodu braku
konsultacji. Premier Margaret
Thatcher była osobiście obu-
rzona działaniem USA, choć pu-
blicznie jej rząd wstrzymał się
od głosu w Radzie Bezpieczeń-
stwa ONZ, by nie podważyć so-
juszu.

Dla armii USA - operacja ob-
nażyła poważne wady w syste-
mie dowodzenia, komunikacji
i koordynacji między różnymi
rodzajami sił zbrojnych. Była

OFICJALNYM CASUS BELLI BYŁA DLA ADMINISTRACJI USA OBAWA O „ŻYCIE AMERYKAŃSKICH STU- DENTÓW PRZEBYWAJĄCYCH WÓWCZAS NA WYSPIE”

wane siły, długość walk, jak
i ofiary po obu stronach, stano-
wiła jednak przełomowy mo-
ment w historii najnowszej. Była
pierwszym testem doktryny
wojskowej według której Stany
Zjednoczone powinny atakować
jedynie słabego przeciwnika,
mając pewność uzyskania ła-
twego zwycięstwa.

W przeciwieństwie do wcze-
śniejszej wojny w Wietnamie,
podczas której waszyngtońska
propaganda poniosła klęskę
przygotowano szeroko zakro-
joną kampanię informacyjną
mającą usprawiedliwić napaść
jako działania prewencyjne,
czyli model, który dwadzieścia
lat później zastosowano również
wobec Iraku.

Spójrzmy na skutki

Operacja „Urgent Fury” miała
jednak konsekwencje zarówno
dla Grenady, jak i dla Stanów
Zjednoczonych. Zacytujmy por-
tal Bas-3.pl, propagujący tzw. Bo-
jowy System Walki w Kontakcie
Bezpośrednim (BAS). Analitycy
portalu pod tym kątem przeana-
lizowali inwazję i wyciągnęli
kilka wniosków:

„Dla Grenady - interwencja
zakończyła rządy wojskowej
junty. Aresztowano Bernarda
Coarda i Hudsona Austina. Przy-
wrócono na stanowisko guber-
natora generalnego Sir Paula
Scoona, który powołał rząd tym-
czasowy pod wodzą Nicholasa
Brathwaite’a. W grudniu 1984
roku odbyły się demokratyczne
wybory, które wygrała proame-

bezpośrednim impulsem
do przeprowadzenia reform,
których zwieńczeniem było
uchwalenie w 1986 roku
ustawy Goldwatera-Nicholsa.
Ten akt prawny zreorganizował
strukturę dowodzenia Penta-
gonu, wzmacniając rolę Prze-
wodniczącego Kolegium Połą-
czonych Szefów Sztabów i pro-
mując „połączoność” (joint-
ness) operacyjną, co zaowoco-
wało znacznie sprawniejszymi
działaniami w przyszłości, np.
podczas operacji „Pustynna
Burza”.

Relacje z mediami - decyzja
Pentagonu o nałożeniu całko-
witej blokady medialnej na
pierwsze dwa dni inwazji
wywołała ogromne kontrower-
sje i oskarżenia o cenzurę. Kry-
zys ten doprowadził do powo-
łania Komisji Sidle’a i stworze-
nia systemu „press pools”,
który miał zapewnić mediom
dostęp do przyszłych operacji
wojskowych od samego po-
czątku.

Wpływ na politykę USA -
dla administracji Reagana ope-
racja była wielkim sukcesem
wizerunkowym. Wzmocniła
jego wizerunek jako silnego
przywódcy, gotowego użyć siły
w obronie amerykańskich in-
teresów i przeciwstawić się ko-
munizmowi. Pomogła przeła-
mać „syndrom wietnamski” -
niechęć społeczeństwa i poli-
tyków do interwencji zbroj-
nych, wyznaczając ton dla bar-
dziej asertywnej polityki zagra-
nicznej USA w latach 80.”.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL ŚLĄSKI



Scena ścięcia Mikołaja II opolskiego na rynku w Nysie
w 1497 r. według rysunku Juliusza Kossaka

„Mężnie zgiałem kark po miecz
kata. Książę Mikołaj istnieje”.

27 czerwca 1497 r. na nyskim rynku ścięto Mikołaja II, księ-
cia niemodlińskiego i opolskiego, młodszego brata księcia
Jana II Dobrego.

„Mikołaj II - pisze Jan Lubos na portalu wachtyrz.eu - został ska-
zany na śmierć przez ścięcie mieczem za napaść i zranienie szty-
letem starosty śląskiego Kazimierza II i »pomazańca bożego«, bi-
skupa Jana IV”.

Po niemiecku?

Krótki proces przed ławą miejską toczył się pod dyktando
oskarżających: księcia Kazimierza II cieszyńskiego, biskupa
wrocławskiego Jana IV Rotha i podążającego za nimi księcia zie-
bickiego Henryka I Starszego z Podiebradów. „Opis wypadków,
które doprowadziły do śmierci jednego z ostatnich Piastów
opolskich, jest zagmatwany i niejasny oraz, o czym należy pa-
miętać, został sporządzony przez kronikarzy wrogich księciu”.

W efekcie - dodaje Lubos - „w historiografii wykształcił się
silnie fałszywy obraz księcia Mikołaja. Na podstawie zapisu, iż
nie posługiwał się w czasie procesu używanym przez ławników
sądowych językiem niemieckim, procesu, który przecież miał
zadecydować o jego życiu lub śmierci, dziewiętnastowieczna
historiografia pruska uznała, że nie znał tego języka. Tezę tę
skwapliwie podchwyciła później historiografia polska czasów
PRL”.

„Mikołaj istnieje”

Wyrok sądu miejskiego wykonano niemal bezzwłocznie
w celu zażegnania niebezpieczeństwa sprowadzenia z Opola
odscieży. Według tradycji jedynymi z ostatnich słów tragicznie
zmarłego księcia było zdanie: „O Nysio! Nysio! Czyż dlatego moi
przodkowie darowali ciebie Kościołowi, abyś mi teraz życie wy-
dzierała?”

Książę został pochowany zgodnie ze swoją ostatnią wolą
w Kościele oo. Franciszkanów w Opolu. Na nagrobku wyryto
napis: „Leży tutaj pogrzebany ja, który padłem wiernym sym-
waziam i mężnie zgiałem kark po miecz kata. Przechodni, po-
wiedz dumnym władcom, że książę Mikołaj istnieje”.

Góra florenów

Na wieść o egzekucji Mikołaj Jan II Dobry zaczął gromadzić
wojska, by krwawo rozprawić się z cieszyńskim kuzynem Kazi-
mierzem II. Do wojny jednak ostatecznie nie doszło na skutek
zabiegów dyplomatycznych Władysława Jagiellończyka oba-
wiającego się wojny domowej na Śląsku.

Kazimierz, dzięki owej aferze z Mikołajem doszedł nie tylko
do politycznych godności, ale został kreuzem. W 1527 r. jego
majątek szacowano na astronomiczną sumę 670 tys. florenów.
Do dochodów księcia cieszyńskiego należała jednak również
wysoka pensja starosty generalnego - 1200 guldenów rocznie,
oraz dochody z uzyskanych od Zygmunta Starego żup solnych
pod Krakowem. Wysokie dochody umożliwiły Kazimierzowi
w 1527 r. wykupienie z rąk bpa ołomunieckiego Stanisława Thu-
rzo miast: Mistka i Frydlantu nad Ostrawicą.

opr. strzyg

Gazeta

WROCLAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4

tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

INNE

BUDYNEK poniemiecki mieszkalny, Kowary 500 m do Centrum. Tel. 603-891-408.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. [www.metalowiec.com](#) Tel. 728-493-565.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE solidnie 602-632-474.

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

REMONT - pogotowie, 694-724-672.

REMONT express! 576-843-659.

REMONTY łazienek, mieszkań. Doświadczenie. Tel. 661-303-197.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK - pogotowie 694-724-672

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

REKLAMA

0011476451



BURMISTRZ GMINY TRZEBNICA

pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, 55-100 Trzebnica

[trzebnica.pl](#) | [facebook.com/trzebnica](#)

Burmistrz Gminy Trzebnica

podaje do publicznej wiadomości

informację o sporządzeniu wykazu nr GGN/5/2026 dot. przeznaczenia do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego działki nr 1/2 AM-1 położonej w obrębie Kobylice o pow. 0,3873 ha, cena: 215.700,00 zł.

Z treścią wykazu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, pl. Piłsudskiego 1 (tablica ogłoszeń), oraz na stronie [www.bip.trzebnica.pl](#), [www.trzebnica.pl](#) lub pod nr tel. 71 312 06 11 wew. 252-254.

REKLAMA

0011476824



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Bolkowa

ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Sadach Dolnych 18, gmina Bolków:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu z przynależnościami (m²)	Nr księgi wieczystej	Udział w nieruchomości wspólnej (%)	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	Lokal mieszkalny nr 4 stanowiący odrębną nieruchomość, składający się z kuchni i pokoju o Pu = 36,10 m² oraz pomieszczenia przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o Pu = 39,40 m², działka nr 183/34, obręb Sady Dolne, o powierzchni 0,2108 ha.	75,50	JG1K /00020476/2	12,51	50 000 zł	5 000 zł
2.	Lokal mieszkalny nr 6, stanowiący odrębną nieruchomość, składający się z kuchni i dwóch pokoi o Pu = 38,20 m², działka nr 183/34, obręb Sady Dolne, o powierzchni 0,2108 ha.	38,20	JG1K /00020477/9	6,32	40 000 zł	4 000 zł

Przetarg odbędzie się **w dniu 17 marca 2026 roku o godz. 9.00** w sali nr 8 Urzędu Miejskiego w Bolkowie, Rynek 1, przy czym każdy z lokali mieszkalnych będzie przedmiotem odrębnej licytacji.

Pełna treść ogłoszenia została opublikowana na stronie internetowej [www.bolkow.pl](#) i w Biuletynie Informacji Publicznej [umbolkow.bip.net.pl](#) oraz wywieszona na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bolkowie, Rynek 1 i sołectwa Sady Dolne.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Bolkowie Referat Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pok. 3, tel. 75 74 13 215 wew. 106, um@bolkow.pl.

REKLAMA

0011476717



ZAWIADOMIENIE

BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ

zawiadamia, że w okresie od 12.02.2026 r. do 5.03.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, pl. Wolności 5 na tablicy ogłoszeń przy pokoju nr A-7 zostanie wywieszony wykaz nieruchomości – gruntu przeznaczonego do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat na rzecz osoby, która złożyła wniosek.

- część działki nr 246/1 AM-1 o łącznej pow. ok. 93 m² w Komornikach przy ul. Lipowej, z przeznaczeniem do wykorzystania na cele rekreacyjno-wypoczynkowe (pow. 81 m²) oraz jako grunt pod garażem (pow. 12 m²).

Wykaz umieszczony jest na stronach internetowych Gminy Środa Śląska pod adresem: [www.srodaslaska.pl](#) oraz [bip.srodaslaska.pl](#)

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski

przetargi

nasze

komunikaty.pl

eprasa.pl 74c92db415

REKLAMA

0011476015

GPI.6840.40-5.2025

Przemków, 6 lutego 2026 r.



BURMISTRZ PRZEMKOWA

ogłasza

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż działek niezabudowanych położonych w obrębie miasta Przemków, przeznaczonych w MPZP pod tereny usług komercyjnych,

KW LE1G/00025830/9:

Działka nr 999/11 o powierzchni 2527 m², cena wywoławcza: 127.000,00 zł, wadium: 6.350,00 zł

Działka nr 999/12 o powierzchni 4030 m², cena wywoławcza: 195.000,00 zł, wadium: 9.750,00 zł

Działka nr 999/13 o powierzchni 4030 m², cena wywoławcza: 195.000,00 zł, wadium: 9.750,00 zł

Do ceny działek uzyskanych w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Działki będące przedmiotem sprzedaży stanowią mienie komunalne będące własnością sprzedawcy i nie są obciążone prawem osób trzecich oraz nie są przedmiotem zobowiązań wobec osób trzecich.

Przetargi odbędą się w dniu 16 marca 2026 r. o godz. 9.00 (działka nr 999/11), o godz. 9.30 (działka nr 999/12), o godz. 10.00 (działka nr 999/13) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie, Plac Wolności 25 – pokój nr 27.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia 12 marca 2026 r. wyłącznie w formie pieniądza na konto Urzędu Miejskiego w Przemkowie nr 67 1610 0048 2000 0500 0101 0015 w SGB-Bank S.A. Przemków.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie, Plac Wolności 25 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Przemkowie (<https://umprzemkow.bip.gov.pl> zakładka: Przetargi – sprzedaż).

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 30 tut. Urzędu lub telefonicznie 76/83 20 480.

Burmistrz Przemkowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ
Jerzy Szczupak

REKLAMA

0011477823



OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadamiam, że Starosta Powiatu Wrocławskiego decyzją Nr 92/2026 z dnia 6 lutego 2026 r. udzielił zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1959D, w ciągu ul. Kwiatowej i ul. Św. Józefa, oraz dróg gminnych, ul. Pogodnej i ul. Parkowej, wraz z przebudową drogi gminnej, ul. Akacjowej, budową infrastruktury technicznej i przebudową kolizyjnych sieci w m. Magnice, gm. Kobierzyce”. Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdza podział nieruchomości położonych na terenie Gminy Kobierzyce, w następujący sposób:

- 1) działka nr 5/20 na działki nr: 5/52 i 5/53 obręb Magnice,
- 2) działka nr 10/3 na działki nr: 10/113 i 10/114 obręb Magnice,
- 3) działka nr 10/74 na działki nr: 10/115 i 10/116 obręb Magnice,
- 4) działka nr 10/97 na działki nr: 10/117 i 10/118 obręb Magnice,
- 5) działka nr 20/3 na działki nr: 20/6 i 20/7 obręb Magnice.

Inwestycją objęte są również nieruchomości nieobjęte podziałem, oznaczone w ewidencji gruntów jako działki nr: 10/96, obręb Magnice, gmina Kobierzyce (pas drogi powiatowej nr 1959D), 10/47, 10/54 obręb Magnice, gmina Kobierzyce (pas drogi gminnej nr 121211D – ul. Parkowa) oraz 19/3 obręb Magnice, gmina Kobierzyce (pas drogi gminnej nr 121212D – ul. Pogodna).

Poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji określono tereny niezbędne do realizacji obowiązków wymienionych w art. 11 f ust. 1 pkt. 8 lit. b-c, e-h specustawy drogowej (tzw. zajęcia czasowe), które stanowią części działek nr: 5/53 (powstała z podziału dz. 5/20), 5/38, 10/114 (powstała z podziału dz. 10/3), 10/53, 10/58, 10/70, 10/118 (powstała z podziału dz. 10/97), 20/7 (powstała z podziału dz. 20/3), 60 obręb Magnice, gmina Kobierzyce.

Działki nr: 5/52, 10/113, 10/117, 10/96, obręb Magnice, gmina Kobierzyce, przechodzą na własność Powiatu Wrocławskiego z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna.

Działki nr: 10/115, 10/47, 20/6, obręb Magnice, gmina Kobierzyce, przechodzą na własność Gminy Kobierzyce z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna.

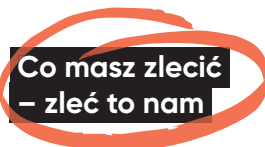
Z treścią decyzji Starosty Powiatu Wrocławskiego Nr 92/2026 z dnia 6 lutego 2026 r., strony mogą zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (II piętro, pok. 222, w godz.: 8.00-15.00), po uprzednim umówieniu wizyty telefonicznie pod nr 71 72 21 751.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję 12 lutego 2026 r. jako datę ukazania się niniejszego obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, Urzędzie Gminy Kobierzyce, w Biuletynie Informacji Publicznej powyższych urzędów, a także w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej, powoduje, iż czynność doręczenia decyzji Starosty Powiatu Wrocławskiego Nr 92/2026 z dnia 6 lutego 2026 r. uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011478077



Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Wrocławia
ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

WÓJT GMINY KOSTOMŁOTY

informuje,
że dnia 11 lutego 2026 r. w Urzędzie Gminy Kostomłoty na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.kostomloty.pl, a także BIP bip.kostomloty.pl został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do 3 lat.

REKLAMA

0011476155

ZGPGM.6721.2.2025(6)

Świdnica, 5.02.2026 r.



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŚWIDNICA

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Wójt Gminy Świdnica, działając na podstawie art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 1112 zm.),

informuje

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany uchwały nr LIV/463/2014 Rady Gminy Świdnica z dnia 27 lutego 2014 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Lutomia Dolna w Gminie Świdnica, z wyłączeniem Stachowic i Stachowiczek, sporządzanego na podstawie uchwały nr XXVII/186/2025 Rady Gminy Świdnica z dnia 25 września 2025 r.

Zgodnie z art. 57 pkt. 2 i art. 58 pkt. 2, w związku z art. 48 ust. 1 i 2 ww. ustawy wystąpiono do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Świdnicy z wnioskiem o zajęcie stanowiska w sprawie odstąpienia od obowiązku przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektów zmian planów.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świdnicy w piśmie ZNS.9022.3.47.2025 z dnia 8 grudnia 2025 r. wyraził zgodę na odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu wyraził zgodę na odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. zmiany uchwały. Pismem znak: WSI.411.2.137.2025.AP z dnia 24 listopada 2025 r.

Po przeanalizowaniu wniosku o odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu oraz Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świdnicy stwierdzili, że przedmiotowa zmiana stanowi niewielką modyfikację obowiązującego dokumentu i nie spowoduje istotnych zmian w zakresie oddziaływania ustaleń planu na środowisko, w tym nie zwiększy presji na środowisko przyrodnicze. Zatem uznano, że realizacja ustaleń projektów zmiany w części tekstowej planów nie powinna wpłynąć negatywnie na środowisko, w tym na środowisko przyrodnicze.

W związku z powyższym w świetle art. 48 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest zasadne.

Wójt Gminy Świdnica
Bartłomiej Stróżyk

REKLAMA

0011476594

„Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energoprem” ogłasza dwa przetargi nieograniczone na wynajem n.w. lokali użytkowych, pod działalność handlowo-usługową lub biuro (nieuciążliwą dla mieszkańców budynku):

1/ przy ul. Pięknej 6A we Wrocławiu o pow. 32,40 m² w dniu 18.02.2026 r. o godz. 15.30, cena wywoławcza netto za 1 m² p.u. wynosi: 33,76 zł (trzydzieści trzy złote siedemdziesiąt sześć groszy). Wysokość postąpienia wynosić będzie 0,50 zł (słownie: pięćdziesiąt groszy).

2/ przy ul. Pięknej 10A we Wrocławiu o pow. 16,50 m² w dniu 18.02.2026 r. o godz. 16.00, cena wywoławcza netto za 1 m² p.u. wynosi: 20,00 zł (słownie: dwadzieścia złotych). Wysokość jednego postąpienia wynosić będzie 1,00 zł (słownie: jeden złotych).

Przetargi odbędą się w biurze Spółdzielni przy ul. Klimasa 33/35 we Wrocławiu. Warunkiem dopuszczenia do przetargu będzie wniesienie wadium na konto Spółdzielni: PKO BP Oddział 3 we Wrocławiu. Nr – 47 1020 5242 0000 2802 0018 0422 w kwocie: 200,00 zł z zaznaczeniem w tyt. przelewu, którego lokalu wadium dotyczy oraz okazanie dowodu wpłaty bezpośrednio przed przetargiem. Bliższych informacji udzielamy w biurze Spółdzielni przy ul. Klimasa 33/35 we Wrocławiu lub telefonicznie pod nr: 71 78-31-436.”

Prosimy o uwzględnienie przy obliczaniu należności za ogłoszenie uzgodnionej bonifikaty.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Chcę, żeby ludzie zobaczyli, kim naprawdę jestem



Sebastian Fabijański o swoim udziale w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Edyta Zając pozuje w mini

Celebrytka przejęła od Klaudii El Dursi prowadzenie „Hotelu Paradise” i przebywa w rajskim zakątku, gdzie trwają nagrania nowej odsłony randkowego hitu. Zachwycała w odważnej sukni, eksponując nogi, a teraz znów przyciągnęła uwagę, pozując w różowej mini. „Moja wersja »fine dining« na planie »Hotelu Paradise«” – podpisała zdjęcie na Instagramie.

Blanka Lipińska zapewnia dobrobyt

Pisarka wykorzystuje media społecznościowe do zarabiania. „Masz tyle kasy, a tu tyle reklam” – zauważył jeden z obserwatorów jej Instagrama. W odpowiedzi Lipińska napisała: „Mi nie przeszkadza zarabianie, więc bez wychodzenia z domu z radością będę zapewniać dobrobyt następnym pokoleniom”.

Marcelina Zawadzka poszła za mężczyzną

Prezenterka przeprowadziła się z narzeczonym i synem do Dubaju. Teraz wyjaśniła na Instagramie tę decyzję. „Całe życie pracowałam. Teraz mam dziecko. Stwierdziłam, że jeśli postawię na pracę, na karierę, to mogę stracić relację. Więc postanowiłam pierwszy raz pójść za mężczyzną, słuchać, czego on chce” – napisała. I dodała: „Max jest tam rezydentem już wiele lat, ma tam firmę, ma tam brata, rodzinę, jego mama często tam nas odwiedza. To Max chciał się przeprowadzić”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Banksterzy TVN 7, 20:00

Zaciągnięcie kredytu może wydawać się dobrym sposobem na zrealizowanie marzeń. Bohaterowie filmu pozwolili się zwieść bankom i zaciągnęli kredyty we frankach szwajcarskich. W dramacie występują między innymi Antoni Królikowski, Rafał Zawierucha, Jan Frycz i Małgorzata Kożuchowska.

Superagent TV Puls, 20:00

Niezdarny policjant Rayane odkrywa, że jego babcia została porwana przez kartel narkotykowy. Aby uratować staruszkę, Rayane i jego ekipa muszą dostarczyć przestępcom warte fortunę kamienie szlachetne.

Opera!

Ale Kino+ HD, 20:10

W dniu ślubu Eurydyka zostaje zastrzelona. Orfeusz wyrusza w podróż do podziemi, przedstawionych jako mroczny Grand Hades Hotel. Spotka tam postacie uwikłane w swoje własne dramaty i zmierzy się z najgłębszymi lękami, próbując ocalić ukochaną.

Ślady zbrodni TVP 2, 21:45

Bohater to właściciel firmy czyszczącej, specjalizującej się w porządkowaniu miejsc zbrodni. Wkracza, gdy policja zabezpieczy już dowody. Kolejne zlecenie przysparza mu mnóstwo kłopotów, zostaje uwikłany w mroczną intrygę.

KRZYŻÓWKA NR 23

Poziomo:

- 3) obraz olejny Jana Matejki,
- 10) Marszałkowska w naszej stolicy,
- 11) smaczny kawałek jedzenia,
- 12) pomoc materialna, zapomoga,
- 14) drzewo o drżących liściach,
- 15) dom na plantacji kawy,
- 16) jednokołowy wózek na budowie,
- 19) „... Gąbka”, profesor z polskiej kreskówki,
- 23) film z rolą Jennifer Lopez,
- 27) cena papierów wartościowych,
- 28) główny mięsień oddechowy,
- 29) sprzedaje popularne powieści,
- 30) „... po polsku”, film w reżyserii Wojciecha Wójcika,
- 33) drapieżny ssak z rodziny wiwerowatych,
- 37) iracka metropolia nad Tygrysem,
- 38) „elektryczna” ryba morska,
- 39) szczypczyki w kosmetyczce,
- 40) góry z Giewontem i Rysami,
- 41) wzgórze i obszar rekreacyjny w Kielcach.

Pionowo:

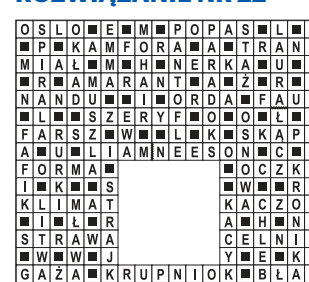
- 1) jednostka ładunku elektrycznego,
- 2) wzbudzona morska toń,
- 3) metropolia „gorącej” wyspy,
- 4) część śmigła samolotu,
- 5) arystokrata z Wielkiej Brytanii,
- 6) imię autora powieści „Ludzie bezdomni”,
- 7) ryba gotowa do tarła,



- 8) bezwonny i bezbarwny gaz szlachetny,
- 9) „... łamie przepisy”, program kulinarny,
- 13) srebrzysty, lekki metal,
- 17) piłkarski klub z Gdyni,
- 18) chroni głowę budowlańca,
- 20) tkanina z wełny czesankowej,
- 21) „zmora” aktora,
- 22) jęczmień lub pszenica,
- 24) dawna nazwa stopu metali,

- 25) narząd spełniający określone funkcje,
- 26) odmiana węgla kamiennego,
- 30) Robert, kierowca wyścigowy,
- 31) kosmopolityczna bylina bagienna,
- 32) aktor ról dramatycznych,
- 34) ozdoba kapelusza z piór,
- 35) znawca tego, co piękne,
- 36) bajkowy posiadacz cudownej lampy.

ROZWIĄZANIE NR 22



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś postaw na odwagę i szczerość. Horoskop dzienny zapowiada, że rozmowa przyniesie przełom, a wieczór da ci spokój i radość.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że odważnie podejmiesz decyzje, które otworzą nowe drzwi i wzmocnią twoją pewność siebie!

Baran (21.03 - 19.04)

Spotkanie z kimś inspirującym przyniesie ci świeże pomysły i odwagę do zmian. Horoskop na czwartek wróży udany dzień.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoja charyzma przyciągnie uwagę kilku osób. Horoskop dzienny mówi, że odważny krok przyniesie długofalowe korzyści już dziś.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Horoskop na dziś zapowiada, że precyzja oraz cierpliwość pomogą ci zamknąć zaległe sprawy oraz uporządkować ważne plany.

Rak (22.06 - 22.07)

Współpraca przyniesie lepsze efekty niż samotne działania. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać sprawdzonym ludziom.

Lew (23.07 - 22.08)

Intuicja podpowie ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać pochopnych ocen i niepotrzebnych sporów.

Panna (23.08 - 22.09)

Energia sprzyja podróżom, nauce oraz odważnym planom na najbliższe tygodnie. Horoskop na dziś stanowczo radzi działać odważnie.

Waga (23.09 - 22.10)

Konsekwencja w działaniu zapewni stabilność i uznanie wielu osób. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dostarczy ci to satysfakcji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nieszablonowe pomysły przyciągną wsparcie. Horoskop dzienny zapowiada, że będzie to możliwe, jeśli odważysz się mówić otwarcie o swoich marzeniach.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wrażliwość będzie twoją siłą. Horoskop na dziś wróży, że zajmiesz się budowaniem więzi i twórczymi projektami. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że spokojna rozmowa z bliską osobą pozwoli wyjaśnić nieporozumienia i przywróci harmonię.

Maliszewska i Niewiński walczą dziś o medale

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SHORT TRACK. Reprezentanci Polski w short tracku powalczą w czwartek o medale na igrzyskach we Włoszech. Rozmawiamy z prezesem PZŁS Rafałem Tataruchem.

Duży zawód sprawili Natalia Maliszewska, Kamila Sellier, Michał Niewiński i Felix Pigeon w rywalizacji sztafet mieszanych w short tracku w Mediolanie. Polacy odpadli już w ćwierćfinale, a po cichu liczyliśmy nawet na medal. Rozczarowanie?

Dla mnie ogromny zawód. Nie tak to miało wyglądać. Nasi zawodnicy walczyli na maksa, ale inaczej sobie wszystko wizualizowałem. Eliminacje zawsze są najtrudniejsze, a potem wbrew pozorom jest łatwiej. Późniejsze półfinały i finały, że nawet faworyci mieli problem i odpadali. Wielka szkoda.

W czwartek w ćwierćfinale zobaczymy Natalię Maliszewską w konkurencji na 500 metrów i Michała Niewińskiego na 1000 metrów. Z rywalizacji odpadli Gabriela Topolska i Felix Pigeon. Może to będzie polski dzień medalowy w short tracku?

Muszą stanąć na starcie i walczyć. Po Michale widzę, że po trudnym początku sezonu odbudował się i startuje z pewną lekkością. Czuje się dużo lepiej i chyba klimat igrzysk dobrze go nastroił. Natalia z kolei to jest wielka profesjonalistka. Wie, gdzie i jak się ustawić podczas rywalizacji, gdzie wstawić nogę, w którym miejscu zaatakować. Ma ogromne doświadczenie, co pokazała w biegach eliminacyjnych. Pojechała swoje i jestem



FOT. PAP/EP/TERESA SUAREZ

Natalia Maliszewska awansowała do ćwierćfinału na 500 m. Rywalizacja finałowa odbędzie się dziś

przekonany, że będzie się liczyć w walce o medale.

Jeszcze bardziej polscy kibice liczą na medale w łyżwiarstwie szybkim. W piątek wieczorem na dystansie 10 km, w swojej koronnej konkurencji wystartuje Władimir Semirunnij. Władek ma w tym momencie najlepszy wynik na świecie na 10 kilometrów. Gdy patrzę na niego, to widzę spokój i pełen profesjonalizm. Jeśli nie ma potrzeby, to nie podchodzę do zawodników, nie taka jest moja rola. Ona już się skończyła, gdy zawodnicy dotarli do wioski. Naszym zadaniem było stworzyć im jak najlepsze warunki, aby mieli wszystko

dopięte na ostatni guzik. Oddaję się teraz emocjom i czekam na sukcesy naszych sportowców.

W sobotę na 500 metrów wystartują Damian Żurek, Marek Kania i Piotr Michalski. Żurek bez wątpienia będzie faworytem do walki nawet o złoty medal. Powoli mrozi pan już szampana?

Walczymy. I to lepsze słowo niż wywieranie na zawodnikach jeszcze większej presji. Damian na pewno ma duże szanse na medal, jest bardzo dobrze przygotowany do igrzysk. Jego największy rywal, Amerykanin Jordan Stolz, mówi o naszym reprezentancie, że to właśnie

on jest jego największym konkurentem. Z jednej strony to mobilizuje, z drugiej pojawia się dodatkowa presja, ale to są igrzyska i chcąc, nie chcąc, presja jest obecna.

Równie duże szanse na medal będzie mieć w niedzielę m.in. Kaja Ziomek-Nogal, która powalczy na dystansie 500 metrów.

Kaja prezentuje się w ostatnim czasie naprawdę świetnie. Nie kryję, że wiążemy z jej występem duże nadzieje. Poza nią zobaczymy jeszcze nieobliczalną Andżelikę Wójcik, która potrafi pojechać bardzo szybko. Zrobi wszystko, aby zaprezentować się z jak najlepszej strony. Jest też Martyna Baran. Na dystansie 1500 metrów powalczą także Władimir Semirunnij i Natalia Czerwonka. Może nie są w czołówce światowych list w tej konkurencji, ale też liczymy na ich dobre występy.

W czwartek poza występem short trackistów (od 20.15 - gdy rozpoczyna się ćwierćfinały - będziemy obserwować rywalizację o medale) emocjonować się będziemy także innymi występami reprezentantów Polski na olimpijskich arenach w Italii. W supergigancie kobiet w narciarstwie alpejskim wystąpi Maryna Gąsienica-Daniel (początek rywalizacji o 11.30). W rywalizacji na 10 km stylem dowolnym w biegach narciarskich zaprezentują się Aleksandra Kołodziej, Izabela Marcisz, Eliza Rucka-Michałek i Monika Skinder (bieg rozpocznie się o godz. 13.00). W sztafecie mieszanej saneczkarstwa wystąpią Klaudia Domaradzka, Nikola Domowicz, Dominika Piwkowska, Wojciech Chmielewski, Michał Gancarczyk i Mateusz Sochowicz (tę rywalizację zaplanowano w sesji popołudniowej, start o godz. 18.30). ©©

Barcelona przed trudnym dwumeczem. Hit półfinału Pucharu Króla

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. FC Barcelona rozegra hitowy półfinałowy dwumecz z Atletico Madryt. Czy podopieczni Diego Simeone na swoim stadionie zdołają zaskoczyć faworyzowaną Dumę Katalonii?

FC Barcelona z obydwojoma Polakami - Robertem Lewandowskim i Wojciechem Szczęsnym na ławce - do tej pory w Copa del Rey mierzyła się tylko z niższej notowanymi rywalami, Racingiem Santander oraz Albacete, ale i tak nie była to lekka droga do półfinału. Szczególnie nerwowo zrobiło się w końcówce meczu z tym drugim przedstawicielem Segunda División, który rundę wcześniej z Pucharu Króla sensacyjnie wyrzucił wielki Real Madryt.

O skali trudności tych rozgrywek najlepiej świadczy fakt, że Lewandowski - który w obu wspomnianych spotkaniach nie grał pełnych 90 minut - nie zdobył ani jednej bramki! Do-

tychczas nasz najlepszy napastnik trafił jedynie w rozgrywkach hiszpańskiej La Ligi (18 meczów, 10 goli), Lidze Mistrzów (7 meczów, 2 gole) oraz w zakończonym triumfem miniturnieju o Superpuchar Hiszpanii w Arabii Saudyjskiej (1 mecz, 1 gol) przeciwko Realowi. Szczęsny w tym czasie siedział na ławce, a w sezonie wystąpił w zaledwie dziewięciu meczach.

Atletico również nie miało łatwo w starciach z przedstawicielami zaplecza hiszpańskiej La Ligi. Najpierw wyeliminowało CD Atletico Baleares, a później Deportivo La Coruña. Podopieczni Simeone - najdłuższej urzędującego na jednym stanowisku trenera w Europie - w obu meczach drżeli o awans do końcowego gwizdka.

Dla kogo będzie to tłusty czwartek, przekonamy się od godziny 21. W Polsce starcie Atletico - Barcelona można obejrzeć wyłącznie za opłatą w Eleven Sports 1. Rewanż w stolicy Katalonii zaplanowano na początek marca. ©©



FOT. PAP/EP/TONI ALBIR

Robert Lewandowski w meczu z Albacete wybiegł w pierwszym składzie, a został zmieniony w 66. minucie

Hejt na polską skoczkinię. Czy medal Tomasiaka zaciemnił obraz?

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Reprezentacja Polski zajęła 11. miejsce w konkursie drużyn mieszanych w skokach narciarskich na igrzyskach w Italii. Fala hejtu wylała się na naszą zawodniczkę.

Niespełna 24 godziny trwała w Polsce euforia po srebrnym medalu Kacpra Tomasiaka na skoczni normalnej w Predazzo. Konkurs drużyn mieszanych szybko zweryfikował

prawdziwy potencjał polskich skoków. Wicemistrz olimpijski zrobił, co mógł, ale nawet jego talent nie był stanie przypudrować aktualnie prawdziwej siły - a raczej naszej bezradności - w jednej z ulubionych przez Polaków dyscyplin.

W gronie dwunastu drużyn, wśród których były tak egzotyczne ekipy, jak chociażby Rumunia czy Chiny, nasza reprezentacja zajęła dopiero jedenaste, przedostatnie miejsce i nie zakwalifikowała się nawet do drugiej serii, w której wystąpiło osiem czołowych zespo-

łów. Polacy uplasowali się nawet za skoczkami z Azji. Pola Bełtowska skoczyła 82 metry, Paweł Wąsek - 102,5 m, Anna Twardosz - 92 m, a Kacper Tomasiak - 100,5 m. Wygrała reprezentacja Słowenii przed Norwegią i Japonią.

Po zawodach Pola Bełtowska przyznała, że zmaga się z falą hejtu i otrzymuje niecenne wiadomości w prywatnych korespondencjach SMS.

- Nie spodziewałam się, że ludzie mogą pałać do mnie aż taką nienawiścią. Nie robię tego specjalnie, a jestem „jecha-

z góry na dół. Hejt zawsze był i będzie, więc nie biorę tego do siebie. Jeśli komuś jest lepiej, niech pisze - przyznała w rozmowie ze skijumping.pl.

Na sytuację szybko zareagował Polski Związek Narciarski. „Granica została przekroczona. Każdy sportowiec może mierzyć się z merytoryczną oceną swoich startów, ale nikt nie może godzić się na hejt i prywatne wiadomości pełne nienawiści” - czytamy w oświadczeniu związku.

Na dużej skoczni w Predazzo odbędą się jeszcze trzy kon-

kursy olimpijskie: indywidualne mężczyzn (14 lutego) i kobiet (15 lutego) oraz rywalizacja męskich duetów (16 lutego).

Biało-Czerwoni bardzo słabo zaprezentowali się nie tylko na skoczni w konkursie mikstów. W rywalizacji drużyn mieszanych w short tracku, czyli w konkurencji, w której mieliśmy prawo liczyć co najmniej na awans do finału, także zakończyło się na pierwszym starcie. Czyli olbrzymim rozczarowaniem. Nie lepiej było w saneczkarstwie. Klaudia Domaradzka nie zakwalifikowała

się nawet do finałowej dwudziestki.

W biegach narciarskich nasi zawodnicy potwierdzili, że nieustannie są bardzo daleko za najlepszymi. Już w eliminacjach sprintu stylem klasycznym odpadli Aleksandra Kołodziej, Izabela Marcisz, Monika Skinder, Maciej Staręga i Sebastian Bryja. Podobnie było w biathlonie. Najlepszy z Polaków, Grzegorz Galica, zajął dopiero 33. miejsce w biegu na 20 km; pozostali uplasowali się w piątej, a nawet siódmej dziesiątce zawodów... ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

ŻUŻEL

Rozmowy Bartosza Zmarzlika z Motorem na ostatniej prostej

Temat ewentualnych przenosin Bartosza Zmarzlika do Betard Sparty podzielił wrocławskich kibiców. Część z nich uważa, że sześciokrotny indywidualny mistrz świata okazałby się potężnym wzmocnieniem drużyny, która ostatni raz świętowała drużynowe mistrzostwo Polski w 2021 roku. W komentarzach w mediach społecznościowych dominują jednak głosy tych, którzy nigdy nie chcieliby zobaczyć 30-latką w barwach WTS-u.

Ci drudzy mogą odetchnąć z ulgą. Prezes Orlen Oil Motoru Jakub Kępa przekazał na antenie Radia Free, że Zmarzlik przedłuży kontrakt z klubem z Lublina. - Jesteśmy gdzieś już na ostatniej prostej i jest bardzo blisko. Ja naprawdę od samego początku podchodziłem do tego z wielkim spokojem. Mam nadzieję, że w niedługim czasie ogłosimy zakończenie rozmów - powiedział sternik „Koziołków”.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Domaradzka poza finałem



FOT. PAP/EPRA

Niemka Julia Taubitz wywalczyła złoty medal w olimpijskiej rywalizacji saneczkarek w Cortinie d'Ampezzo. Srebro zdobyła Elina Botsa z Łotwy, a brąz Amerykanka Ashley Farquharson. Klaudia Domaradzka (MKS Karkonosze Jelenia Góra) uplasowała się na 23. miejscu, kończąc rywalizację po trzech ślizgach. PAP

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Ile makaronu jedzą sportowcy

W samej tylko olimpijskiej wiosce w Mediolanie dziennie podaje się ponad 3000 jajek i 450 kg makaronu - poinformowali organizatorzy zimowych igrzysk we Włoszech. Trzy wioski olimpijskie - w Mediolanie, Cortinie d'Ampezzo oraz w Predazzo, a także 11 hoteli przeznaczonych dla sportowców w Bormio, Livigno i Anterselvie, kierując się w przygotowaniu wyży-

wienia identycznymi wytycznymi Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Naczelną zasadą jest dostarczenie zawodnikom odpowiednich wartości odżywczych, przy jednoczesnym poszanowaniu różnic religijnych i kulturowych. Najważniejszymi pozycjami w menu są potrawy kuchni włoskiej: makaron, pizza, szynki, sery, owoce i desery. PAP

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

WTOREK, 10.02

Multi Multi – godz. 22:00
2, 7, [10], 13, 14, 18, 20, 28, 29, 33, 36, 38, 42, 52, 55, 66, 68, 72, 73, 76
Mini Lotto
13, 16, 29, 30, 41

Lotto

5, 12, 13, 16, 23, 24

Lotto Plus

8, 9, 19, 41, 43, 45

Kaskada – godz. 22:00

4, 5, 7, 8, 10, 12, 13, 14, 18, 20, 21, 23

Ekstra Pensja

6, 13, 16, 21, 29 + 3

Ekstra Premia

10, 12, 14, 20, 23 + 1

ŚRODA, 11.02

Multi Multi – godz. 14:00

2, 4, 14, 15, 23, 25, 28, 34, 41,

42, 46, 51, 56, 57, 59, 65, [66], 70, 73, 79

Kaskada – godz. 14:00

1, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 14, 15, 18, 20, 24

Młodzieżowy reprezentant Słowacji w Śląsku Wrocław

Piotr Janas

x.com: @Piotr_K_Janas

Timotej Jambor wzmacnia Śląsk Wrocław. 22-letni napastnik został wypożyczony z rumuńskiego Rapidu Bukareszt. To trzecie zimowy transfer „Wojskowych”.

Jambor jest 22-letnim napastnikiem, mającym w CV blisko 50 meczów i 20 bramek w młodzieżowych reprezentacjach Słowacji (od U-16 po U-21). W kadrze U-21 rozegrał 15 spotkań i strzelił 4 gole. Jest wychowankiem klubu FC Tartan Preszów, ale w seniorskiej piłce zadebiutował w barwach MŠK Žilina. W Żylinie spędził 4 lata, rozegrał 85 meczów, zdobył 18 goli i zanotował 7 asyst. Latem 2024 roku został kupiony przez rumuński Rapid Bukareszt za około 1 mln euro, ale w Rumunii wielkiej kariery nie zrobił.

Zagrał w 11 meczach w niepełnym wymiarze czasowym (ani razu nie spędził na murawie pełnych 90 minut), zaliczył jedną asystę i po pół roku został wypożyczony z powrotem do Żyliny. Tam dołożył kolejnych 17 spotkań, 4 bramki i 2 asysty, po czym wrócił do Rumunii, gdzie znów grał głównie tzw. ogony. W 15 meczach zdobył 2 gole (w tym jednego w pucharze, z zespołem z 2. ligi). Mija kolejne pół roku i Jambor udaje się na kolejne wypożyczenie - tym razem do Polski. 22-latek dokończy sezon 2025/26 w barwach Śląska, a jego umowa zawiera klauzulę wykupu.



FOT. ŚLĄSK WROCŁAW.PL

Timotej Jambor rozegrał prawie 50 meczów w kadrach młodzieżowych Słowacji i strzelił tam dokładnie 20 goli

- W tej rundzie chcemy grać nieco inaczej pod względem ustawienia, dlatego sprowadzenie kolejnego napastnika było konieczne. Wierzę, że Timotej swoją pracą i zaangażowaniem będzie odpowiednim piłkarzem do rywalizacji na pozycji numer 9, a jednocześnie zwiększy wachlarz naszych możliwości w trakcie meczów. Jestem przekonany, że przy jego jakości także inni zawodnicy będą wyglądać jeszcze lepiej - komentuje Rafał Grodzicki, dyrektor sportowy Śląska Wrocław.

Timotej Jambor u trenera Ante Šimundžy ma walczyć o miejsce w składzie z Przemysławem Banaszakiem i Damianem Warchołem. Będzie grał z numerem 10 na koszulce. O tym, że swoim profilem i sposobem grania pasuje Słowcowi najlepiej świadczy fakt, że sam namawiał Jambora na przeprowadzkę do Wrocławia.

- Najważniejszy był dla mnie telefon od trenera Šimundžy. Byłem wtedy w Bukareszcie. Zadzwoił i powiedział po prostu, że bardzo mnie chce w zespole. Klub potrzebował

trzeciego napastnika w kadrze, a ja chcę rywalizować. Liczę, że pomogę zespołowi, dam Śląskowi gole i przyczynię się do awansu do PKO Ekstraklasy - powiedział sam zawodnik.

Co ważne, Jambor tydzień temu rozegrał 45 minut w lidze rumuńskiej, więc jest w formie i gotowy do gry. Szansę debiutu może otrzymać już w sobotę, kiedy to Śląsk Wrocław zagra derby z Miedzią w Legnicy. ©©

21. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

Piątek: Górnik Łęczna - Stal Mielec (godz. 18), Pogoń Siedlce - Ruch Chorzów (g. 21).

Sobota: Polonia Warszawa - Znicz Pruszków, ŁKS Łódź - Chrobry Głogów, Miedź Legnica - Śląsk Wrocław.

Niedziela: Stal Rzeszów - Polonia Bytom (g. 12), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Wisła Kraków (g. 14:30), Wieczysta Kraków - Puszcza Niepołomice (g. 17:30).

Poniedziałek: GKS Tychy - Odra Opole (g. 19).

1.	Wisła Kraków	20	46	51-16
2.	Polonia Bytom	20	34	35-24
3.	Pogoń Grodzisk Maz.	20	34	38-28
4.	Wieczysta Kraków	20	33	43-31
5.	Polonia Warszawa	20	33	34-29
6.	Chrobry Głogów	20	32	27-19
7.	Stal Rzeszów	20	32	31-30
8.	Śląsk Wrocław	20	31	36-33
9.	Ruch Chorzów	20	31	31-28
10.	Miedź Legnica	20	31	36-37
11.	ŁKS Łódź	20	29	31-31
12.	Odra Opole	20	25	20-23
13.	Pogoń Siedlce	20	22	21-22
14.	Puszcza Niepołomice	20	22	22-25
15.	Znicz Pruszków	20	17	23-44
16.	GKS Tychy	20	13	26-46
17.	Stal Mielec	20	13	23-45
18.	Górnik Łęczna	20	11	23-40

©©

Najlepszy sezon w europejskich pucharach od lat

Dawid Foltyniewicz

dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Na zakończenie fazy zasadniczej BKT EuroCupu Śląsk przegrał w Hali Orbita z Cedevita Olimpiją Lublana 81:114. WKS pożegnał się z rozgrywkami z bilansem 5-13.

Dla Wrocławian mecz z Olimpiją miał znaczenie czysto prestiżowe, bo nie mogli już poprawić dziewiątego miejsca w tabeli, ale nie mogli też spaść niżej. Inaczej wyglądała sytuacja ekipy ze Sło-

wenii, która pozostawała w walce o drugą lokatę dającą bezpośredni awans do ćwierćfinału. Musiała wygrać i liczyć na potknięcie rywali.

Goście zrobili to, co do nich należało, a prawdziwy pokaz siły dali w drugiej kwarcie wygranej w stosunku 35:11. Gracze Śląska wyglądali tak, jakby chcieli już zrzucić z siebie ciężar gry w europejskich pucharach. Ostatecznie WKS przegrał 81:114.

Kibice „Trójkolorowych” mogą mieć ambiwalentne wrażenia, wspominając ostatnią kampanię Śląska w BKT Euro-



FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Śląsk był tylko tłem dla wyżej notowanych rywali

Cupie. Z jednej strony wrocławski zespół poniósł aż 13 porażek. Z drugiej - 5 zwycięstw na koncie być może nie prezentuje się imponująco, ale to i tak najlepszy występ WKS-u w europejskich pucharach od lat. ©©

BKT EUROCUPE

Śląsk Wrocław - Cedevita Olimpija Lublana 81:114 (20:30, 11:35, 26:23, 24:26)

Śląsk: Nizioł 13, Djordjević 11, Penava 10, Gray 9, Nunez 9, Kulikowski 5, Urbaniak 5, Sternicki 5, Kirkwood 3, Wiśniewski 0.

Olimpija: Gibson 20, Radović 17, Stewart 16, Blažić 11, Skara 11, Cerkvenik 10, Hurt 9, Brajković 8, Nikolić 6, Girard 3, Deneu 3, Ustun 0.